

Dzięk

10 stron
cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHELMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-79
(kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

„Niech nikogo nie zabraknie w wspólnym dziele pomocy bezrobotnym”

Przemówienie radiowe P. Wojewody Pomorskiego Min. Raczkiewicza

W związku z akcją prowadzoną przez Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym, Pan Wojewoda Pomorski Min. Władysław Raczkiewicz wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia w Toruniu treści następującej:

„Pierwszy mróz i śnieg oraz przerwane wokół liczne prace głęboką troską przypominają nam stale los tych, którzy pozostali teraz bez zajęcia i dochodu i którym groźna zima zagłada dziś w oczy straszac swym chłodem i głodem.

Już w ubiegłym roku wielkim aktem solidarności całego narodu zmobilizowano wszystkie wysiłki, siły społeczne do walki ze skutkami bezrobocia w okresie zimy. Rozpoczęta wówczas akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych dała wymowne świadectwo tego, że wszystkie warstwy społeczne poczuwają się do współpracy dla ulżenia doli tym, których czasowo trudności gospodarcze postawiły poza nawiasem normalnego procesu zatrudnienia i konsumpcji.

Tak jak roku ubiegłego i również w roku bieżącym pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Polski powołany został do życia i rozpoczął swą działalność Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Na terenie Pomorza utworzony został Komitet Wojewódzki oraz powiatowe, miejskie i lokalne.

Nie zainaugurowano więc rzeczy nowej, ani nie dano początku nowej inicjatywie lecz w oparciu o doświadczenia akcji zeszłorocznej mobilizuje się na nowo wszystkie wysiłki społeczne, by tym samym zadaniom sprostać co zeszłego roku.

Znaczenie tej akcji szczególnie silnie uwidacznia się na Pomorzu tym najbardziej eksponowanym bastionie

Z Sejmu

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odesłano szereg przedłożen rządowych do odpowiednich komisji, m. in. przedłożenie w sprawie utworzenia Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ratyfikację sum zamrożonych wskutek ograniczeń dewizowych szeregu traktatów handlowych z za granicą.

Skutek mowy wiceprem. Kwiatkowskiego

Akcje polsko-belgijskie zwyżkują

Bruksela. Rynek akcji polsko-belgijskich zareagował zwyżką na mowę sejmową p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Na pierwsze miejsce wybił się „Ostrowiec”, który z 90 fr. zwyżkował na 110. Wszystkie inne akcje towarzystw polsko-belgijskich również zwyżkowały.

Rzeczypospolitej, który liczbę bezrobotnych posiada niestety tak znaczną.

Mimo to z radością możemy stwierdzić, że akcja pomocy zimowej spełniła w ubiegłym roku swe zadania i

obsłużono na naszym terenie od grudnia 1936 r. do kwietnia 1937 r. dorośli 23.775 osób, a dzieci 25.036.

Przeciętna zaś miesięczna wartość świadczenia na rzecz jednego bezro-

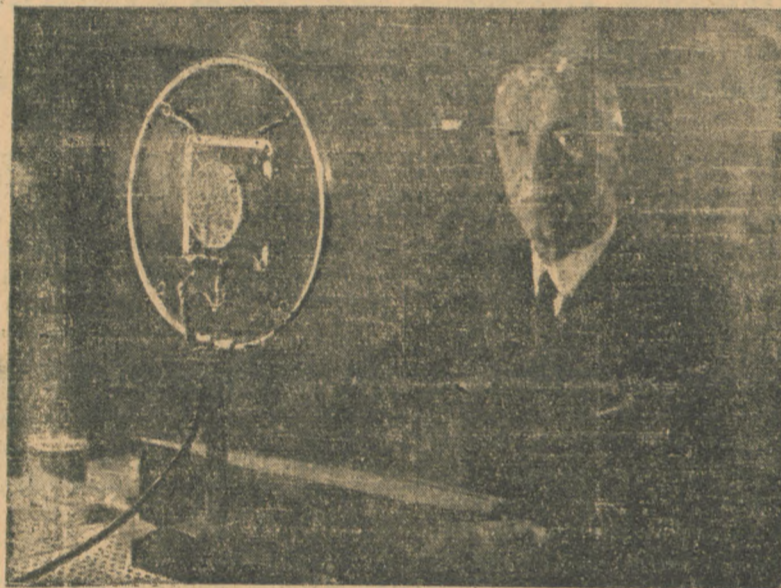
wania, który stwierdza zarazem niezbitcie, ŻE BEZROBOTNI POMORSZY NIE CHCĄ JAŁMUŻNY, A TYLKO ZATRUDNIENIA.

Ta postawa robotnika pomorskiego daje mu tym bardziej moralne prawo do otrzymania pomocy w bieżącym okresie, a dla Wojewódzkiego Komitetu stanowi jeszcze jeden, a jakże ważki tytuł do wymagania od społeczeństwa wykazania jak najwydatniejszej ofiarności.

Jestem przekonany, że w społeczeństwie pomorskim nikt nie uchyli się od tych obowiązków świadczenia na rzecz współbraci, że wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że ofiarność w stosunku do roku ubiegłego nie może się zmniejszyć ani o grosz, lecz winna RACZEJ SIĘ WZMÓC, a drogowskazem i zachętą tegorocznej naszej ofiarności niech będą dodatnie wyniki roku ubiegłego, wyniki które umożliwiły bezrobotnym przetrwanie ciężkiego okresu zimy i które wykazały jak doniosłe daje rezultaty planowość zbiorowego wysiłku w połączeniu z należytym zrozumieniem obowiązków silniejszych wobec słabych i posiadających wobec biednych.

Spółczeństwo pomorskie, wykazując należyte zrozumienie dla potrzeb zimowej pomocy, jednocześnie niewątpliwie znajdzie możliwości, aby jeśli zdarzą się objawy wylamywania się z wielkiej rodziny śpieszących z braterską pomocą — należycie je ocenić i napiętnować.

Wierze jednak, ŻE TAKICH WYDARZEN NIE BEDZIE, że we wspólnym dziele nie zabraknie nikogo i z wiarą tą kieruję swój apel o jak największą pomoc dla tych, którzy chcą pracować, a pracy nie mają, którzy chcą wyteżyc wszystkie siły do walki o byt własny i rodzin, a którym zagraża zimno i głód”.



P. Wojewoda Min. Raczkiewicz przed mikrofonem

wierze, że rozpoczęta obecnie da nie mniejsze rezultaty.

Przypomnę pokrótce wyniki cyfrowe: Na terenie całego Państwa zebrano w gotówce i naturaliach 37 milionów zł, z tego na Pomorzu prawie 1.700.000 zł. Przeciętnie miesięcznie

botnego na terenie całego województwa wyniosła zł 15,52, w sumie globalnej zaś prawie 2.000.000 zł.

Wydane świadczenia zostały w przeważającej ilości odpracowane. Na Pomorzu osiągnięty został bardzo wysoki stosunek procentowy odpraco-

Pomoc Zimowa

to nie akcja dobroczynna, to dobrze zrozumiany interes społeczny

P. Wojewoda Raczkiewicz na zebraniu Rady Fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

We wtorek, dnia 7 bm. P. Wojewoda Pomorski Min. Władysław Raczkiewicz wyjechał do Warszawy, gdzie tegoż dnia odbyło się pod Jego przewodnictwem posiedzenie rady fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Do Torunia powrócił P. Wojewoda w środę wieczorem.

Wyrok w procesie o zniesławienie prez. Starzyńskiego
Studnicki skazany na 3 miesiące aresztu

WARSZAWA. (PAT). Wczoraj w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie prezyd. m. st. Warszawy Starzyńskiego przeciwk Studnickiemu o zniesławienie.

Oskarżony Studnicki skazany został na 3 miesiące aresztu i 500 zł grzywny.

Narada rodzinna u ekscesarza Niemiec

Amsterdam (PAT). Były następca tronu niemiecki przybył do Doorn, siedziby ekscesarza Wilhelma II. gdzie oczekiwany jest również książę Walde- mar pruski z małżonką oraz księżna Ireneuszka. Przyjazd ich związany jest z

mającą się odbyć w najbliższym czasie pod przewodnictwem byłego cesarza na radą rodzinną na której omówiona zostanie katastrofa samolotowa pod Ostendą, gdzie zginęła większość członków książęcego domu heskiego.

W dniu 10. XII. 37 r. spodziewamy się nadejścia naszego nowego statku

ss. Cezary

z własnym połowem ryb morskich.

Z poważaniem

Towarzystwo Dalekomorskich Połowów „Pomorze”

S7. z o. o.

Gdynia — Molo Rybackie

tel. 30-22 i 30-55.

Siarczyste mrozy w Ameryce

Nowy Jork. Wschodnie stany Ameryki Północnej a zwłaszcza Pensylwania, zostały nawiedzone burzami śnieżnymi. W stanie Buffalo ugrzęzły setki samochodów i autobusów w zaspach śnieżnych. W nocy ze środy na czwartek zamarzło 7 osób na ulicach Nowego Jorku.

Natarcie wojsk japońskich na Nankin

trwa w dalszym ciągu

Zażarte walki na przedmieściach

TOKIO. Agencja Domei donosi, iż wojska japońskie nacierają w dalszym ciągu na Nankin, wypierając powoli wojska chińskie z zajmowanych stanowisk.

Wczoraj rano kolumny japońskie zajęły lotnisko w Tachiao oraz inne punkty strategiczne w bezpośrednim sąsiedztwie Nankinu. Samoloty bez przerwy bombardują mury otaczające miasto. Pojedynki artyleryjski w ciągu dnia wczorajszego był niesłychanie gwałtowny. Straty chińskie są bardzo ciężkie.

Po pięciogodzinnym ogniu artyleryjskim Japończycy zajęli fort chiński Niuszan na jednym z przedmieść Nankinu.

Londyn. Reuter donosi, iż korzystając z księżycowej nocy, Japończycy bez przerwy atakowali Nankin, przy czym udało im się zdobyć kilka chińskich czołgów, szkołę wojskową oraz zajęć lotnisko, znajdujące się w odległości mili od muru Nankinu. Wczoraj kolumny japońskie zbliżyły się do bramy Czunszan w pobliżu grobu Mingów.

DLACZEGO JAPONCZYCY ZATRZYMALI SIĘ U BRAM NANKINU?

SZANGHAJ. Dobrze poinformowane koła japońskie twierdzą, że jedną z przyczyn zatrzymania się Japończyków u wrót Nankinu jest chęć dowództwa japońskiego dania czasu okrętom japońskiej floty wojennej na wypłynięcie w górę rzeki Yangtse i wzięcie udziału w zdobyciu stolicy.

Biorąc pod uwagę z jednej strony duże znaczenie, które Japonia przywiązuje do faktu zajęcia Nankinu, z drugiej zaś trwające od dawna współzawodnicstwo między siłami lądowymi i morskimi

mi Japonii, koła te przypuszczają, że naczelne dowództwo floty zażądało, aby w zajęciu Nankinu uczestniczyły również jednostki morskie.

ZDECYDOWANY WALCZYĆ Z NAJAZDEM.

Hankau. Rządowe koła chińskie o-

ficjalnie zaprzeczają pogłoskom o zamiarze marsz. Czang-Kai-Szeka ustąpienia ze stanowiska naczelnego wodza armii chińskiej. Ogłoszony komunikat podaje oświadczenie Czang-Kai-Szeka, iż zdecydowany jest w dalszym ciągu walczyć z najazdem japońskim.

W Tokio



Jak pan sądzi, czy mamy wypowiedzieć wojnę Chinom? Na to mamy jeszcze czas, lepiej poczekać jak wypadnie wojna.

Szczególna opieka narodu i państwa nad siłą zbrojną

Projekt nowej ustawy o służbie wojskowej na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów

Rada Ministrów na wtorkowym posiedzeniu przyjęła m. in. projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt oparty jest na dotychczas obowiązującej ustawie z dnia 23 maja 1924, jednak, wprowadza pewne zmiany, które są podyktowane potrzebami życia i interesem sił zbrojnych.

Art. 1 projektowanej ustawy brzmi jak następuje:

1) Siły zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej, są ochroną i ostoją jej niepodległości i wolności oraz szkołą wychowania żołnierskiego i obywatelskiego.

2) Wskrzeszone niezłomną wolą Woźdza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz wysiłkiem

i ofiarą najlepszych synów Ojczyzny, mają wcielać w życie Jego wskazania i cnoty rycerskie.

3) Siły zbrojne po wsze czasy pozostawać będą pod szczególną opieką narodu i państwa.

Uroczyste zawieszenie Krzyża w auli Uniwersytetu Poznańskiego

Poznań. Dnia 8 bm. w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się uroczystość zawieszenia Krzyża.

Po mszy św. odprawionej w kościele Św. Marcina, młodzież akademicka udała się do Collegium Minus, gdzie w auli odbyła się uroczysta akademicka. W akademii wzięli udział przedstawiciele se-

Zgon Andrzeja Struga

WARSZAWA. Wczoraj nad ranem zakończył życie po ciężkiej i długotrwałej chorobie znany pisarz Andrzej Struga należący do lewicowej grupy autorów polskich.

Linia powietrzna nad połudn. Atlantykiem

Rzym. W kołach włoskich czynione są przygotowania do podjęcia w roku przyszłym stałej powietrznej komunikacji transatlantyckiej przez Atlantyk Południowy do państw Ameryki Południowej. Jeszcze w ciągu grudnia roku bieżącego znany lotnik włoski Stoppani ma dokonać próbnego lotu na rekordowym hydroplanie „Cant”. Linia transatlantycka włoska miałaby przebiegać przez Tripolitanie, Saharę i jedną z wysp archipelagu Bissagos, położonego przy zachodnich wybrzeżach Afryki.

Olbrymie igrzyska niemieckie

Lipsk. W roku 1938 odbędą się w Wrocławiu wielkie wszechniemieckie igrzyska sportowe, które swymi olbrzymimi rozmiarami mają przewyższyć nawet igrzyska olimpijskie. Na starcie podobno stanie aż 300 tysięcy zawodników, z tego 30 tysięcy wystąpi indywidualnie w 22 dziedzinach sportu, a pozostali walczyć będą w 60.000 zespołów drużynowych. Igrzyska potrwać 4 dni.



Masło i tłuszcze na liście

Lipsk. Odczuwany od kilkunastu miesięcy brak tłuszczów zmusza Niemcy do coraz radykalniejszych ograniczeń w tej dziedzinie. Z dniem 1 stycznia 1938 r. wchodzi w życie nowe rozporządzenie, które przewiduje m. in., że każde gospodarstwo domowe otrzyma dwie zasadnicze listy: jedną na masło, drugą na tłuszcze, ustalające ściśle kontyngenty na każdą osobę. Przewidział ten przewiduje 1/4 kg masła i 1/8 kg tłuszczów tygodniowo na osobę.

Wywiad Gestapo w kościołach niemieckich

Saarbrücken. W protestanckim kościele św. Ludwika w Saarbrücken kaznodzieja Weizer przerwał kazanie, zwracając się do obecnych w kościele wywiadowcy „Gestapo”, aby zajęli jedno z pierwszych miejsc, ponieważ będzie mógł lepiej i dokładniej wszystko słyszeć. Na takie wezwanie, wywiadowca szybko wycofał się z kościoła, zapelnionego szczerze wiernymi.

Więzienie czy dancin?

Ze Śniatyna donoszą o wykryciu skandalicznej afery na terenie tamtejszego więzienia.

Strażnik więzienny zezwalał mianowicie uprzywilejowanym więźniom na opuszczenie więzienia, nadto zaś urządzał dla więźniów huczne zabawy dancinowe z udziałem specjalnie zaproszonych pań.

Strażnik z polecenia prokuratora został aresztowany.

Znów mamy trojaczki

W szpitalu powiatowym w Kutnie (wielkopolskie) przyszyły w ub. tygodniu na świat trojaczki. Urodziła je p. Stefania Woźniak, licząca lat 27. Ciekawe jest, że trojaczki — podobnie jak kanadyjskie pięcioraczki — są płci żeńskiej. P. Woźniakowa urodziła dotąd 9-ro dzieci i jest żoną miejscowego rzemieślnika. Trojaczki cieszą się b. dobrym zdrowiem, matka karmi je sama. W tych dniach odbył się już chrzest trojaczek. Otrzymały one imiona: Władysława - Teresa, Helena - Alina i Janina - Maria. Na uroczystość chrztu przybyła liczna publiczność miejscowa. Rodzicami chrzestnymi trojaczek zostali: miejscowy starosta, dyrektor szpitala i dwie działaczki ze Związku Kobiet.

Włochy występują z Ligi Narodów?

Rzym. W kołach dyplomatycznych krąży pogłoski, że Włochy, idąc za przykładem Japonii i Niemiec, miały się oficjalnie wycofać z Ligi Narodów. Aczkolwiek pogłoski te nie są jeszcze potwierdzone, sfery dyplomatyczne traktują je z największą powagą. Decyzja co do tego ma być ogłoszona przed końcem tygodnia. Głównym powodem tego kroku ma być opóźnienie w uznaniu przez Ligę Narodów imperium włosko-abisyńskiego.

Paryż. Zapowiedź definitywnego wycofania Włoch z Ligi Narodów wywołała w Paryżu duże wrażenie ze względu

na skutki, jakie pociągnęłyby za sobą ten krok włoski.

W kołach paryskich oczekiwano bowiem, że w następstwie inicjatywy angielskiej na rzecz generalnego uregulowania spraw europejskich, po wizycie berlińskiej lorda Halifaxa i po szerszej wymianie poglądów z Niemcami, jako następny etap przyjdzie podjęcie na nowo rozmów z Rzymem. Wystąpienie definitywne Włoch z Ligi Narodów może pociągnąć za sobą poważne utrudnienie w nawiązaniu rozmów z Italią.

Zagadka zniknięcia młodej tancerki rozwiązana

Najniebezpieczniejszy bandyta ujęty we Francji

We własnej willi mordował swe ofiary

PARYŻ. Policja francuska dokonała sensacyjnego aresztowania, dzięki któremu wyjaśnione kilka tajemniczych morderstw, dokonanych w ostatnich czasach na terenie Francji. Jak się okazuje aresztowany jest najniebezpieczniejszym bandytą, jakiego dotychczas ujęto na terenie Francji.

Aresztowany pod zarzutem zamordowania agenta mieszkaniowego w Wersalu, osobnik oświadczył, iż jest obywatelem niemieckim i nazywa się Eugeniusz Wiedmann. Aresztowany przestępca urodził się w lutym 1908 r. w Frankfurcie nad Menem. Przybył do Francji w roku 1937 z Niemiec, skąd zbiegł przed służbą wojskową.

Dalsze dochodzenie stwierdziło, iż Wiedmann zamordował nie tylko agenta mieszkaniowego w Wersalu ale jesz-

cze kilka innych osób, m. in. Miss De-koen, młodą tancerkę amerykańską, której tajemnicze zniknięcie w lipcu r. b. przez szereg tygodni wypełniało najrozmaitszym domysłami łamy prasy nie tylko francuskiej ale i amerykańskiej.

Prócz niej zamordował również w nocny na pustej uliczce w Neuilly Rogera Leblonda, młodego człowieka którego zwłoki znaleziono w samochodzie, oraz szofera taksówki Gouffy.

Podczas przesłuchania w policji zbro-

natu akademickiego z rektorem prof. dr. Peretiatkowiczem, przedstawiciele episkopatu z ks. biskupem Dymkiem, przedstawiciele władz z prezydentem miasta Więckowskim, prezes Izby Skarbowej Switalski oraz tłumy młodzieży.

Akademii zagał reprezentant młodzieży który odczytał na wstępie list do Ojca Świętego, po czym zawiesił Krzyż w auli. Z kolei zabrał głos rektor U. P. prof. dr. Peretiatkowicz, który m. in. oświadczył, że dał zezwolenie na zawieszenie Krzyża za jednogłówną zgodą senatu. Mówca wyraził nadzieję, że odtąd znikną wszelkie złe działania na terenie Uniwersytetu Poznańskiego.

Do byłych żołnierzy polskiej siły zbrojnej

Komitet organizacyjny b. żołnierzy polskiej siły zbrojnej z lat 1917—1918 zwraca się do wszystkich byłych żołnierzy o nadsyłanie swych zgłoszeń i adresów pod adresem: Warszawa, ul. Wolska nr. 23 Czesław Tkaczyk, godz. 17—19, tel. 269.60.

dnierz dokładnie opowiedział, jak zamordował amerykańską artystkę Joan Lekoen: udusił ją, a zwłoki jej pogrzebał pod werandą willi „La Oulzie” w Saint Cloud. Bandyta ograbił swoją ofiarę z kosztowności i pieniędzy.

Indagowany na temat tajemniczego zniknięcia Fritza Frommera, który sędział z nim kiedyś w więzieniu, Wiedmann przyznał iż zamordował go w swej willi, a zwłoki zakopał w piwnicy.

Dochodzenie stwierdziło, iż Wiedmann wynajął willę „La Oulzie” w St. Cloud w okolicy Paryża. Zamiarem jego było zwabianie do willi zamożnych osób w celach rabunkowych.

Po wizycie min. Delbosa

Wizyta dostojnego gościa francuskiego w Polsce głośnym odbiła się echem w prasie całego świata. Wizyta ta była jasnym stwierdzeniem, coraz bardziej krystalizującym się prawdy, że Polska przestała już dawno być przedmiotem polityki światowej, a staje się podmiotem, staje się poważnym, równo rzednym partnerem, do którego opłaca się przyjechać z Paryża na przyjacielską, sojuszniczą rozmowę o wysokim sensie politycznym.

Pobyt min. Delbosa w Polsce dobiegł końca w atmosferze wzrastającej serdeczności, a końcowe jej akcenty — polityczny, w formie komunikatu urzędowego o przebiegu rozmów warszawskich, oraz uczuciowy — pielgrzymka ministra spraw zagranicznych do Krakowa, do miejsca, w którym spoczywała doczesne szczątki Tego, który był Twórcą sojuszu polsko-francuskiego — dwa akcenty końcowe, stanowiące godne jej przebiegu zakończenie wizyty.

Kiedy prasa polska, niezależnie od swych odcieni politycznych, jednakowo gorąco witała gościa z Paryża, podkreślano zgodnie, że celem jego przyjazdu nie jest załatwienie, czy też omówienie jakichkolwiek bezpośrednio aktualnych spraw polsko-francuskich.

Wizyta, której spontanicznie i w Polsce i we Francji nadano określenie „odwiedziny przyjaciela u przyjaciół” dała jednak sposobność dokonania w niezastąpionym osobistym zetknięciu przez głębię wszystkich aktualnych zagadnień politycznych, a przecież czasy są takie, że ministrom Delbosowi i Beckowi na pewno tematów do rozmów nie zabrakło...

Komunikat urzędowy podkreśla zresztą, że min. Delbos odbył rozmowy nie tylko z kierownikiem polskiej polityki zagranicznej, ale z „polskimi kierowniczymi czynnikami” — ściśle zaś — rozmawiał z Panem Prezydentem Rzplitej, Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, premierem Sławoj-Składkowskim i bodaj wszystkimi członkami rządu polskiego.

Min. Delbos oświadczył przedstawicielom prasy, iż zetknął się poza tym z bodaj wszystkimi najwybitniejszymi przedstawicielami polskiej elity intelektualnej, reprezentantami wszystkich kierunków politycznych.

Powiedział min. Delbos, iż zdołał się w toku swych rozmów przekonać, że „sojusz polsko-francuski tkwi głęboko w sercach i umysłach społeczeństwa polskiego”, że jest „niewzruszony”. To prawda, całe społeczeństwo polskie zaświadczyło z radością, że odczucia min. Delbosa ściśle odpowiadają rzeczywistości.

Rzecz prosta, że po ponownym stwierdzeniu takiego stanu rzeczy i po omówieniu szerzej określonych ram zagadnienia pokoju wersalskiego, doszli ministrowie Delbos i Beck do przekonania, któremu dali wyraz w końcowym ustępie komunikatu urzędowego, mówiącego, że „obaj ministrowie spraw zagranicznych stwierdzili wspólną wolę prowadzenia we wszystkich dziedzinach ufniej współpracy, która zgodnie z interesami i dążeniami obu narodów ma na celu odprężenie oraz stabilizację stosunków międzynarodowych”.

Wydaje nam się, że użycie określenia „ufna współpraca” oddaje najlepiej atmosferę, jaka ostatnio zapanowała w stosunkach sojuszniczych polsko-francuskich.

Czynnik wzajemnego zaufania — to jest... „to co najważniejsze”. Wiele niepotrzebnych tarć, wiele nieporozumień, którym opinia polska przyglądała się ze smutkiem, nie byłoby się wydarzyło, gdyby w niektórych wypadkach pewna część opinii francuskiej stale zachowywała ufnosć i szczerosć polityki polskiej wobec Francji.

Nie chcemy jednak powracać do rzeczy przykrych, tym więcej, że można je na szczęście zaliczyć do przeszłości. Opinia polska jest przekonana, że po zeszłorocznej wizycie Marszałka Śmigłego-Rydzia we Francji, po nawiązaniu naci serdecznej przyjaźni i współpracy pomiędzy min. Beckiem i Delbosem wreszcie po właśnie zakończonej wizycie min. Delbosa — stosunki polsko-francuskie weszły na stałe w okres oszczęd-

Jeszcze jedna fikcja sowiecka

Jak będzie wyglądał nowy parlament w Z. S. S. R.?

Za kilka dni już odbędą się na całym obszarze ZSSR wybory do t. zw. Najwyższej Rady ZSSR, nazywanej w Sowieciech „Wierchownym Sowietem”. Wszystkie przygotowania do aktu wyborczego zostały już dokonane. Można już również zorientować się w składzie przyszłego parlamentu sowieckiego.

Jak wiadomo, w dniu 12 grudnia wybrane będą obydwie izby „wierchownego sowietu” — rada ZSSR i rada narodowości ZSSR. Do pierwszej izby ma być wybranych 569 członków, a do drugiej, to znaczy do rady narodowości 574. Czołową grupę kandydatów do obydwu izb ustawodawczych stanowią jedenastu członków „Politbiura”, tego najwyższego organu poli-

tycznego, do którego faktycznie należy cała władza w olbrzymim państwie sowieckim. Są to przywódcy wszechzwiązkowej partii komunistycznej oraz wybitni członkowie rządu sowieckiego. Stalin, Mołotow, marszałek Woroszyłow, Kalinin, komisarz aprowizacji Mikołaj, komisarz finansów Czubar, przewodniczący komisji kontroli Andrejew, komisarz ciężkiego przemysłu Łazar Kaganowicz, pierwszy sekretarz komunistycznej partii Ukrainy Kosior, generalny komisarz bezpieczeństwa Jeżow, dalej przywódcy Kominternu i komunistycznej międzynarodówki związków zawodowych. Do dalszej grupy należy przeszło 200 sekretarzy komitetów partyjnych, krajowych i obwodowych, zależnych całkowicie



Jugosławia nie przystąpi do paktu antykomunistycznego

Podczas swego pobytu w Rzymie premier jugosłowiański Stojadinowicz zwiędził w towarzystwie min. Ciano Littorię, Sabaudię i Aprilię — nowe miasta, zbudowane na osuszonych błotach Pontyjskich. Po powrocie do Rzymu premier Stojadinowicz odbył trzecią z kolei rozmowę z Mussolinim w pałacu Wenecyjskim.

Podczas rozmów z włoskimi mężami stanu, poruszona była m. in. sprawa paktu antykomunistycznego. Premier Stojadinowicz wyłuszczył punkt widzenia

Jugosławii w tej kwestii, stwierdzając, że Jugosławia do paktu tego nie zamierza przystąpić. Ze strony włoskiej nie czyniono na Jugosławię żadnego nacisku w tej sprawie. Zdaniem kół włoskich, ewentualne przystąpienie nowych sygnatariuszy do paktu powinno posiadać charakter spontaniczny i dlatego ani Mussolini ani minister Ciano nie nalegali na premiera Stojadinowicza, aby Jugosławia powiększyła liczbę uczestników paktu antykomunistycznego.

Otto Habsburg królem Hiszpanii

po zwycięstwie gen. Franco?

W Londynie kursuje sensacyjna pogłoska, że na wypadek zwycięstwa generała Franco kandydatem na tron hiszpański będzie syn ostatniego cesarza austriackiego Otto Habsburg.

Kandydata ta ma mieć rzekomo poparcie Watykanu, oceniającego zalety charakteru ks. Ottona, których brak synom ekskróla hiszpańskiego Alfonsa

XIII. jak również rzekome poparcie Niemiec, które chciałyby zapobiec powrotowi monarchii w Austrii z księciem Ottonem jako panującym, oraz państw Małej Ententy które również wołać widzieć ks. Ottona królem hiszpańskim, aniżeli cesarzem austriackim czy królem węgierskim.

„Konsul” hiszpański w roli komunisty

Aresztowania w Brazylii

Rio de Janeiro. Na skutek zarządzenia władz policyjnych zostały zamknięte w Sao Paulo, Santos, a ostatnio i w Rio de Janeiro w Brazylii lewicowe organizacje hiszpańskie, noszące nazwę: „Centro Republicano Hispanhol”. W biurach owych towarzystw znaleziono komunistyczny materiał propagandowy.

Aresztowano fałszywego wicekonsula hiszpańskiego, który chciał wykonywać obowiązki konsularne bez akredytowania się przy rządzie brazylijskim. W mieszkaniu rzekomego konsula znaleziono dowody łączności, jakie „konsul” utrzymywał z Kominternem.

Wolał ustąpić niż stanąć pod „stienką”

Paryż. Walter Kriwicki, który zajmował ważne stanowisko w armii sowieckiej, a w ostatnim czasie przebywał w misji specjalnej zagranicą, przeszedł do stałej komisji administracyjnej partii socjalistycznej, do komitetu centralnego partii komunistycznej i do biura C.

G. T. we Francji list, w którym wyjaśnia, że ustąpił ze służby sowieckiej i zamieszkał we Francji. Jako powód Kriwicki podaje aresztowania i rozstrzelania najwybitniejszych przedstawicieli starej gwardii bolszewickiej.

Masowe aresztowania chłopów na pruskim Pomorzu

Szczecin. Gestapo razem z policją niemiecką w Szczecinie dekonaly w drugiej połowie listopada licznych aresztowań chłopów na pruskim Pomorzu, zwłaszcza w okręgach Greifenhagen, Pyritz, Gran-

dow, Stolp. Wszyscy aresztowani w związku z trudnościami gospodarczymi, zarządzeniami „Reichsnährstandu”, poważną klęską braku pasz, popadli w ostre scysje z urzędami.

Nowe ataki na duchowieństwo w Sowieciech

Moskwa. Wzmocnienie represji w stosunku do duchowieństwa datuje się od momentu uchwalenia nowej konstytucji sowieckiej. Obecnie w związku z kampanią

przedwyborczą, każdy dziennik sowiecki uważa za obowiązek atakowanie duchowieństwa. Ludność zwraca się do duchownych z prośbą o modły o ułatwienie jej wyczynów stachanowskich. Można to rozumieć jako opinię mas pracujących, które uważają wymagania stawiane robotnikom za nieosiągalne, a dające się zrealizować jedynie przy pomocy cudu. Jednocześnie dzienniki zaznaczają, iż komisariat spraw wewnętrznych ostatnio dokonał licznych aresztowań wśród duchownych, oskarżonych według szablonu o szpiegostwo, dywanje i t. m.

Piechota — nadal królową broni

Nowy Jork. Szef sztabu generalnego armii Stanów Zjednoczonych gen. Craig w dorocznym raporcie wyciąga wnioski z wojen tocących się w Hiszpanii i w Chinach, stwierdzając, że broń pancerna i lotnictwo są ważnym czynnikiem pomocniczym dla piechoty, nie mogą jednak decydować o losie operacji wojennych, które coraz bardziej uzależnione są od wartości piechoty. Generał wyraża w raporcie ubolewanie z powodu niedostatecznego wykwapowania armii Stanów Zjednoczonych w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwczołgowej.

Zamiast do stratosfery — w głębinę morską

Bruksela. Prof. Piccard po powrocie z Wiednia oświadczył, iż definitywnie porzucił projekt lotu do stratosfery na wysokości 30.000 mtr. w 1938 r. Stanał mu na przeszkodzie brak funduszy oraz zamiar zajęcia się badaniem głębin merskich.

Akcja pomocy zimowej w Niemczech



Kancelarz Hitler składa datkę na rzecz pomocy zimowej, podczas powszechnej zbiórki alioznej w Berlinie.

D-RA LUSTRA

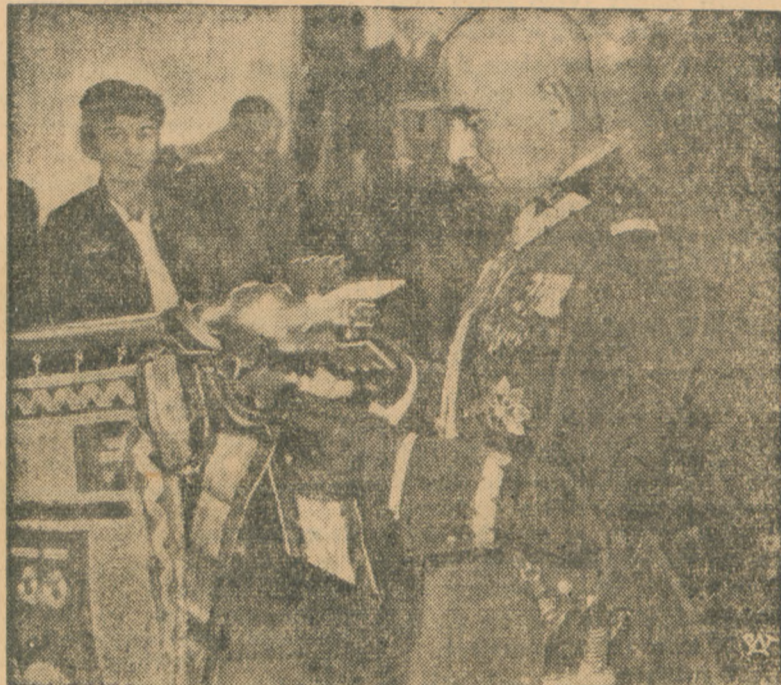
Mydła

„MIRACULUM”

LECZNICZE I PRZETKUSZCZONE

Wymowny symbol krzyża Virtuti Militari na sztandarze Peowiaczek

Wielka sala kasyna garnizonowego w Warszawie rozebrzmiała gwarem głosów kobiecych, rozjaśniła się od spojrzeń serdecznych, słów prostych i szczerych, od idei wielkiej...



Zdjęcie przedstawia moment dekoracji sztandaru Peowiaczek przez Pana Marszałka Śmigłego - Rydz krzyżem „Virtuti Militari”.

Wielka sala kasyna garnizonowego w Warszawie rozebrzmiała gwarem głosów kobiecych, rozjaśniła się od spojrzeń serdecznych, słów prostych i szczerych, od idei wielkiej...

Peowiaczki... Zjechały się tu z całej Polski. Jednym z nich siwizna już przy prośbie skronie, inne promieniują tak młodzieńczym wdziękiem, że aż podziw bierze. Przecież niemal 20 lat temu już pracowały dla Polski. Na piersiach widnieją Krzyże Niepodległości, Walecznych, a niekiedy i Virtuti... Mówią one o poświęceniu, o samozaparciu, o bohaterstwie. Składały Polsce swe młode życie w ofierze nie w uniesieniu bitewnym ale walcząc z opuszczoną przyłbicą, nie znane i szare.

O wartości pracy Peowiaczek najlepiej świadczyć może fakt, że one jedne z pośród organizacji kobiecych, zostały nagrodzone dekretem Naczelnego Wodza z dnia 2 grudnia 1921 r. najwyższym odznaczeniem wojskowym, krzyżem Virtuti Militari. Było to odznaczenie wyjątkowe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że tylko kilkanaście najlepszych, najwybitniejszych pułków naszej armii posiada ten krzyż na swych sztandarach. Nadając żeńskiemu oddziałowi POW krzyż Virtuti Militari, uznał Józef Piłsudski żołnierską zasięgę...

Zjazd Stowarzyszenia Peowiaczek połączonego z uroczystością dekoracji sztandaru Peowiaczek owym, przed laty nadanym im przez Komendanta, krzyżem Virtuti... Bo dotąd Peowiaczki nie miały swego sztandaru. Został on

Nowy rekord

Zyjemy w epoce rekordów. Prawie codziennie dowiadujemy się o nowych rekordach w tej lub innej dziedzinie. Każdy dąży do zdobycia rekordu. Jednakże, również i tutaj, jak przy wszystkich regułach, istnieje wyjątki. Do wyjątków takich należy zdobycie rekordu najczęstszego zaziębienia się.

Rekord tego rodzaju jest wprawdzie bardzo przykry, nie ulega jednak wątpliwości, że rekordzista należy do bardzo nieostrożnych ludzi, nie zdających sobie sprawy z niebezpieczeństw zaziębienia.

Ci jednak, którzy są tych niebezpieczeństw świadomi i zwracają wobec tego na swe zdrowie należytą uwagę, wiedzą doskonale, że w przypadkach takich natychmiast przyjmuje się 1-2 tabletki oryginalnej Aspiryny i zapobiega w ten sposób dalszemu skutkowi zaziębienia.

dopiero poświęcony na zjeździe w Wilnie.

Wódz Naczelny powiedział do Peowiaczek:

„Najistotniejszym elementem pracy żołnierskiej, bez którego ta praca nie da się pomyśleć i nie istnieje, jest umiędność poświęcenia, oddania swego życia. Tak było zawsze i tak zawsze pozostanie. Kiedy jednak żołnierz przeciętny w bitwie zbiorowej życie swoje poświęca pod wpływem podniecia, akcesoriów bitwy, pod okiem swych kolegów, przy wspierającym braterskim słowie i przy wspierającym ramieniu koleżeńskim, to z peowiaczką było inaczej. Pozbawione akcesorii wielkiej bitwy, pozbawione bijącego tuż obok serca koleżeńkiego, same musiały decydować się na oddanie życia, a niejednokrotnie na długotrwałą przed tym katownię, czerpiąc na to siły tylko z własnej duszy”.

W błado zielonej sali Kasyna Garnizonowego wśród wielkiej ciszy Marszałek Śmigły Rydz przewiązuje sztandar

szafirowo - czarną wstęgą, wstęgą Virtuti Militari.

Krzyszyna Boergerowa.

„Mocno wierzyć, płomiennie kochać, z zapalem pracować!” woła odezwa do Polaków w Niemczech

Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech ogłosiła w związku z jubileuszem 15-lecia Związku płomienną odezwę do całego społeczeństwa polskie go w Rzeszy.

Odezwa ta jest jakgdyby przekrojem wyjątkowej walki Polaków o swe prawa, mówi o trudach tej walki i o sukcesach, nakreśla dalsze wytyczne i zagrzewa do wytrwania na posterunku.

Na wstępie Rada Naczelna stwierdza, że powstanie Związku Polaków w Niemczech, jego istnienie i działalność są chwalebny mi świadectwem dojrzałej myśli społecznej i twórczego wysiłku organizacyjnego Polaków w Niemczech.

U początków jego założenia legła świadomość, że lud polski w Niemczech nie chce i nie może zrzec się samostnego bytu narodowego, — Naród Polski zaś wyżyć się żywej krwi półtoramilionowej rzeszy Polaków w Niemczech, w olbrzymiej większości na ojcowiznie osiadłej.

Dalej czytamy w odezwie mocne słowa:

„Przeświadczeni jesteśmy i dowiedliśmy, że co w naszej leżało mocy, to zrobiliśmy, co zaś nie zostało wypełnione, to nie od nas zależy.

Dzisiaj stwierdzamy: Odrodziliśmy się! Podnieśliśmy poczucie narodowe, rozplamieniliśmy miłość, zwróciliśmy na powrót i dali mocną wiarę w Naród Polski, jego przyszłość, którą własnymi siłami kształtować musimy. Zaszczepiliśmy w serca wartości nieprzemijalne przeciw potęgom materialnym i formalnym.

Zjednoczyliśmy wszystkich Polaków z całej Rzeszy w jedną rodzinną gromadę pod jednym sztandarem Rodła.

Dokonałiśmy dzieła, którego dotychczas nie potrafiła żadna mniejszość osiągnąć.

Zapoczątkowaliśmy szkolnictwo. Mimo trudności rzuciliśmy podkłady pod przyszłą rozbudowę naszego szkolnictwa: powszechnego i średniego,

szafirowo - czarną wstęgą, wstęgą Virtuti Militari.

Wódz Naczelny powiedział do Peowiaczek:

„Najistotniejszym elementem pracy żołnierskiej, bez którego ta praca nie da się pomyśleć i nie istnieje, jest umiędność poświęcenia, oddania swego życia. Tak było zawsze i tak zawsze pozostanie. Kiedy jednak żołnierz przeciętny w bitwie zbiorowej życie swoje poświęca pod wpływem podniecia, akcesoriów bitwy, pod okiem swych kolegów, przy wspierającym braterskim słowie i przy wspierającym ramieniu koleżeńskim, to z peowiaczką było inaczej. Pozbawione akcesorii wielkiej bitwy, pozbawione bijącego tuż obok serca koleżeńkiego, same musiały decydować się na oddanie życia, a niejednokrotnie na długotrwałą przed tym katownię, czerpiąc na to siły tylko z własnej duszy”.

Wielka siła tkwi w duszy kobiety, w duszy Peowiaczki. Na tę siłę Polska liczyć może zawsze. Bo tak samo jak przed laty, szare i nieznane walczyły Peowiaczki o Polskę Niepodległą — tak samo teraz równie szare i nieznane pracują nad umacnianiem, czuwają nad potęgą wskrzeszonej Ojczyzny.

Krzyszyna Boergerowa.

Krzyszyna Boergerowa.

Szef rządu reprezentowany na sejmie drobnego rolnictwa

Warszawa. Na walnym zjeździe delegatów Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. jaki odbył się onegdaj w Warszawie, duże wrażenie uczynił fakt, że minister Poniatowski przybył w imieniu premiera Składkowskiego. Był to pierwszy od wielu lat wypadek oficjalnego reprezentowania szefa rządu na sejmie drobnego rolnictwa. W ogóle tegoroczny zjazd C. T. O. i K. R. był silnie obsadzony przez przedstawicieli władz, instytucji, życia gospodarczego i t. p. Z Min. Roln. i Ref. Roln. przybyli dyrektorzy Rudnicki, Bobrowski, Krzyczkowski, płk. Dżugay i nac. Wiszniewski, obecni byli ponadto przedstawiciele Min. Spr. Wewn., Min. Spr. Wojsk., Min. Oświaty, Min. Op. Społ., wielu posłów i senatorów itd. Znamiennym był również ten fakt, że w przeddzień zjazdu zasiadł po raz pierwszy prezes Zw. Izb i Org. Roln. pos. Sob. czyk, a więc instytucji, z którą C. T. O. i K. R. prowadziło do niedawna ostrą walkę.

Pojwienie nowego gmachu PKO w Wilnie odbędzie się w niedzielę

Dnia 12 bm. odbędzie się poświęcenie nowego gmachu oddziału PKO w Wilnie. Aktu poświęcenia dokona J. E. arcybiskup metropolita wileński ks. Jędrzykowski. W uroczystości weźmie udział wicepremier Kwiatkowski, członek wie rządu, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, duchowieństwa, bankowości, liczni posłowie i senatorowie oraz przedstawiciele świata naukowego i miejscowego społeczeństwa.

Odbudowaliśmy nasze instytucje spółdzielczo-gospodarcze! Na przekór zmiennym warunkom gospodarczym, różnolitym przepisom, obostrzeniom i nasileniom nie załamała nam się ani jedna instytucja gospodarcza.

Ochroniliśmy ojcowiznę naszą. Wbrew wszelkim naciskom z zewnątrz, wbrew nie do przewidzenia i nie do zniesienia

wyżej od rzeczy materialnych, wyznaje Wiarę Ojców.

Każdy Polak musi być członkiem polskiej organizacji.

Każde dziecko polskich rodziców musi uczęszczać do polskiej szkoły, w wyjątkowych wypadkach conajmniej na polskie kursy językowe.

Do każdej polskiej rodziny musi do-



Zdjęcie nasze przedstawia Radę Naczelną Związku Polaków w Niemczech na uroczystym posiedzeniu w Zakrzewie w 15-ą rocznicę założenia Związku. — Siedzą od lewej ku prawej: pp. Myśliwiec, Szczepaniak, ks. Osiński, ks. patron dr. Domański, prezes dr. Kaczmarek, Zygor, Kaus. Stoją: pp. Bożek, Juszcak, Malewski, Bendych, Łabecki, Paszkowiak.

warunkom twardo stoimy na straży interesów i własności chłopca naszego.

Stworzyliśmy własną prasę polską! Uratowaliśmy życie organizacyjne! Zdobyliśmy nasze, zwłaszcza te niepełne, zmuszając nas do dalszej walki.

Rada Naczelna w tym samym dniu i godzinie, co przed laty piętnastu, rzuca hasło pracy.

Pracę zapoczątkowaliśmy i w dalszym ciągu poprowadzimy! Każdy Polak ceni wartości ducha

chodząc conajmniej jedno polskie pismo.

Godnością każdego, który z Polaków się rodzi, bez względu na wiek i stanowisko winna być codzienna walka dla Polski.

Każdy Polak winien mieć za punkt honoru narodowego wole utrzymać ojcowizny w swoich rękach.

Każdy Polak winien, oceniając przeszłość, jasno patrzeć w przyszłość, mocno wierzyć, płomiennie kochać, z zapalem pracować.”

Demokratyzacja odznaczeń

Premier Składkowski o polityce orderowej rządu

„Typowy Polak bardzo lubi odznaczenia” - Każda zasługa winna być wyróżniona

Na posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu w dniu 7 bm. podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o „medalu za długoletnią służbę” wygłosił ciekawe przemówienie premier Składkowski. Aczkolwiek projektowany „medal za długoletnią służbę” przeznaczony jest tylko dla urzędników państwowych i samorządowych oraz pracowników instytucji publiczno-prawnych, p. premier w swoim przemówieniu wypowiedział szereg uwag na temat ogólnej „polityki orderowej” rządu. Ponieważ sprawa orderów budzi liczne zastrzeżenia w opinii publicznej, nie od rzeczy będzie, jeśli społeczeństwo pozna poglądy premiera w tej dziedzinie.

Mowę podajemy poniżej w streszczeniu:

ODKRYCIA PREMIERA W TERENIE

„Gdy w czasie moich inspekcji w dziedzinie świeżo wybudowany kościół, albo szkołę, dom ludowy, zatrzymałem samochód i dowiadywałem się: Kto to zrobił? Często był to nauczyciel, wójt, sołtys, często był to ksiądz, nieraz był to po prostu zwyczajny jakiś gospodarz, który dał inicjatywę. I pytałem się wówczas, na takiej wiosce zapadłej: A jakież odznaczenie za to otrzymał? Często byłem niezrozumiany, nie rozumiano bowiem, co to jest odznaczenie.

Okazało się, że odznaczenia kręca się tylko gdzieś u góry. I kazalem sobie zrobić zestawienie, w ilu gminach są odznaczeni ludzie w Polsce.

W 1.200 GMINACH ANI JEDNEGO ODZNACZONEGO

Okazało się, że na 3746 jednostek samorządowych, t. j. miast i gmin wiejskich, w 1143 gminach do lata tego roku nie było ani jednego człowieka odznaczonego.

Wobec tego nie widziałem innego sposobu wyjścia, tylko wydałem draż końskie zarządzenie, iż w każdej gminie mają być znaleźni 2 godni obywatele, którzy najwięcej zrobili w tej gminie, ażeby dać im brązowy Krzyż Zasługi, by ludzie wiedzieli przynajmniej, jak wygląda odznaczenie polskie. Co się okazało? Przez parę miesięcy nie można było znaleźć 800 ludzi dla odznaczenia. Zażądałem ponownie przedstawienia na zwisk, wyjaśniłem, że zasługa jest rzeczą względną, że człowiek, który w miejsowości położonej o 20 klm. od szosy zrobił cokolwiek, wykonał pracę 100 razy większą, niż człowiek, który ją wykonał przy drodze asfaltowej i przy stacji kolejowej.

TYPOWY POLAK LUBI ODZNACZENIA

Wreszcie doszliśmy do tego, że obecnie w Polsce jest przynajmniej po 2 ludzi, odznaczonych w każdej gminie. Kiedy skończyłem z tą kwestią, pomyślałem: Co zrobić z urzędnikami? Muszę powiedzieć, że jako Polak lubię odznaczenia. Typowy Polak bardzo lubi odznaczenia, choć się do tego nie lubi przyznawać.

Urzędnik jest w gorszej sytuacji od

innych obywateli pod względem odznaczenia się. Po prostu w pracy codziennej trudno wyróżnić się specjalnie. Jest pewna warstwa urzędników, od których nie wymaga się specjalnych zasług i którzy na te specjalne zasługi pozwolić sobie nie mogą, a jednak ci ludzie ciągną dziesiątki lat swoją pracę dla państwa, wytwarzają dorobek, z którego to państwo korzysta i bardzo często odchodzą, że tak powiem, z dziewięcią pierśią, po kilkudziesięciu latach pracy, nie mając żadnego „Bóg Zapłać”.

„BÓG ZAPŁAĆ” OD PAŃSTWA ZA SŁUŻBĘ

Od tego państwa za swą długotrwałą pracę i chęć własnie dla nich po prostu tego „Bóg zapłać” tym odznaczeniem dla urzędników nadać „medal za długoletnią służbę”. Urzędnik, który wysłużył 10 lat i przy tym nie zrobił nic takiego, co by jego pracę zdyskwalifikoowało, automatycznie otrzyma to odznaczenie. Chcę, aby tak, jak żołnierz, który o zmroku otrzymuje pół bochenka

chleba w kompanii, każdy pracownik państwa otrzymywał ten medal. Chcę zrobić z tego medalu najbardziej demokratyczną odznakę, niezależną od dobrego humoru przydanego, chcę żeby to odznaczenie było automatyczne.

NAJBARDZIEJ DEMOKRATYCZNA ODZNAKA

Jest to rzecz istotnie najzupełniej demokratyczna. W tym roku ludzie na najwyższych nawet stanowiskach, będą mogli otrzymać tylko brązowy medal. I wielu generałów założy tylko krzyż brązowy. Jeżeli w biurze będę widział ważnego starego ze złotym medalem, a obok dyrektora tylko z brązowym czy srebrnym medalem, mnie się zdaje, że będzie to bardzo demokratycznie podkreślenie ciągłości wytężonej pracy dla państwa. W Polsce istnieje przeświadczenie, że trzeba odznaczenie szanować i ostrożnie rozdawać. Ale Komendant Piłsudski nie jednokrotnie mówił o społeczeństwie, jako o piramidzie, wąskiej u góry i szerokiej u podstawy. Liczne odznaczenia przypadające na dół tej piramidy, nie mogą budzić więc żadnej obawy.

Zakorzeniło się przekonanie w Polsce, że Złoty Krzyż zasługi może dostać tylko człowiek, który jest na wyższym stanowisku służbowym, a zwykły obywatel może dostać jedynie brązowy, a najwyżej srebrny. Postanowiłem tę rzecz przełamać. Mamy już Złote Krzyże nadane na wsi za zasługi wybitne.

Akademia żałobna ku czci I-go prezydenta Gabryela Narutowicza

Warszawa. Wydział Młodzieży Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego wraz z Warszawską Radą ZZZ. urządziła w niedzielę, dnia 12 b. m., o godz. 11 rano, przy ul. Sienskiej 16, w sali Handlowców Meeting — Akademię żałobną, poświęconą 15-letniemu bolesnej rocznicy zabójstwa I. prezydenta Gabryela Narutowicza. Przewodniczący: zastępca sekr. gen. ZZZ. — Kłuskowski i przewodniczący wydziału młodzieży — Zygmunt Ziobek. Ponadto program przewiduje występy artystów.

Co uzyskali kolejarze?

Agencja „Kabel” informuje: W czerwcu bieżącego roku Zjednoczenie Kolejowców Polskich, wystosowało do Prezydium Rady Ministrów memoriał w licznych sprawach, dotyczących pracy i bytu kolejarzy. Sprawy te przekazane zostały Ministerstwu Komunikacji, które na memoriał udzieliło odpowiedzi. Tak więc dowiadujemy się, że sprawa zwolnienia plac pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe od podatku specjalnego jest rozważana łącznie ze sprawą ulg w stosowaniu tego podatku. Dalej, odpowiedź na memoriał po daje do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji rozpatruje obecnie możliwość przyznania dodatków służbowych pracownikom służby wykonawczej. Poza tym niektóre sprawy zawarte w memoriale przekazane zostały Min. Skarbu i odpowiedź na nie jeszcze nie nadeszła.

OD REDAKCJI

Z powodu nawału innego materiału nie mogliśmy umieścić w dzisiejszym numerze odcinka powieści „To nie mój mąż” ni wspomnień plebiscytowych pt. „Krwia i Izami”. W następnym numerze normalnie dalszy ciąg tak powieści jak i wspomnień.

Rząd chce widzieć zgodną pracę w organizacjach rolniczych

Przemówienie min. Poniatowskiego na zjeździe CTO i KR

Na walnym zjeździe delegatów Centr. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych, jaki odbył się w Warszawie, wygłosił imieniem rządu przemówienie minister Rolnictwa i RP, p. Juliusz Poniatowski. Oto co w streszczeniu powiedział drobnym rolnikom p. minister:

„Rząd wyraża swą radość z powodu pomyślnego i systematycznego rozwoju organizacji. Zadaniem rządu jest dbać, by istniały warunki, w których rolnictwo mogłoby się rozwijać. Takie ujęcie posiada trwałe i zasadnicze podstawy. Ale nie jest ono wystarczające. Rolnictwu, które stopniowo wychodzi z okaleczeń i zaniedbań okresu niewoli, nie wystarczy tylko otworzyć drogi do rozwoju. W ubiegłych latach było zbyt dużo zaufania w tym sensie, że otworzone drogi powodują automatyczny postęp.

Dużo z tego powodu zmarnowano sił i popełniono błędów. Nie sądzę, by obecnie Polska chciała te błędy powtarzać. To też oprócz stwarzania warunków rozwoju rolnictwa rząd dba również, aby zachodziła w rolnictwie zdolność i umiejętność zorganizowania się i wykorzystania tych warunków.

Po okresie wysiłków, zmierzających do zapewnienia zbytu głównie drogą eksportu, nastąpił okres ożywienia rynku wewnętrznego. Wzrost zatrudnienia, stworzenie znaczniejszych sił odbiorczych, dały nowe możliwości rolnictwu i obok zagadnienia zbytu postawiły również troskę o rozwój produkcji. W dziedzinie podniesienia intensywności rolnej napotykają organizacje rolnicze na jaknajdalej idącą pomoc rządu. W najbliższej przyszłości staną przed rzą-

dem inne jeszcze działy podstawowych warunków rozwoju rolnictwa, a wśród nich pierwsze miejsce zajmuje opanowanie i uporządkowanie własności rolnej w sensie rejestracji podatkowej i w sensie opieki nad trwałością własności. Zabiegi klasyfikacyjne gruntów przyczynią się do uregulowania chaotycznych stosunków w tej dziedzinie.

Następne etapy to zabiegi melioracji, uprawy łąk itd. Rząd z radością widzi przejawy łączności i współpracy między organizacjami rolniczymi, wieś bowiem nie lubi nadmiaru form organizacyjnych. Życzeniem rządu jest, aby jaknajlepiej rozwijała się praca organizacji, praca, jednocząca i wyłączająca niepożrebne marnowanie sił na walki i tarcia.

Podarki, które wywołują radość

Śniegowce
z ciepłą podszewką wzory Chagrin
6⁵⁰

Pantofelek salonowy
z filcu w pięknych kolorach
7⁹⁰

Z mocną tylną kapą i obcasem
2⁹⁵

Dla panów . . . 3.50 **3⁷⁵**
„ pań

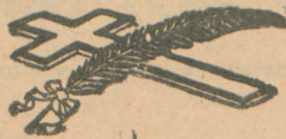
dla dzieci z trwałym spodem wielk. 19/20 **2⁹⁵**
21/22 . . . 8.10
23/24 . . . 8.40
25/26 . . . 8.75

kolorowa skóra z podeszwą Cosy wielk. 27/30 **3.90**
„ 20/26 . . . **3⁵⁰**

Leiser

Gdańsk, Langgasse 73

W niedzielę, dnia 12 bm. otwarty będzie nasz magazyn od godziny 14-tej do 18-tej.



EMIL WEBER

prokurent firmy „Skarbopol“

zmarł nagle dnia 8 grudnia 1937 r.

W Zmarłym tracimy doświadczonego i oddanego naszej spółce długoletniego pracownika i prawego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

„Skarbopol“

Morski Eksport Węgla i Koksu z Polskich Kopalń Skarbowych
na Górnym Śląsku Sp. z o. o. w Gdyni.

8469

Trzeci dzień procesu Czarnockiego

Badanie świadków trwa nieprzerwanie od rana do nocy

Trzeci dzień procesu b. starosty kartuskiego Jerzego Czarnockiego — to dalszy etap mozolnego postępowania dowodowego niezwykle utrudnionego ze względu na olbrzymi materiał śledztwa jak i różnorodność zeznań.

Zainteresowanie publiczności procesem Czarnockiego nie słabnie ani na chwilę. Codzień widzi się na sali sądowej te same twarze, a na twarzach tych wyraz nie słabnącej ciekawości.

Wczorajsze zeznania świadków wniosły szereg nowych momentów do rozprawy.

Jako pierwsza badana była w charakterze świadka główna komendantka P. W. Kobiet Franowiczowa z Warszawy. Komendantka PWK wyjaśniła kwestię placowej przez tę organizację kwoty

ZŁ 3000 NA BUDOWĘ OBOZU W BORKOWIE.

podając, iż nie przypomina sobie, by pieniądze wręczyła bezpośrednio staroście. Co do osoby oskarżonego wyjaśnia, iż Czarnocki pomagał jej w wyszukiwaniu terenu pod budowę obozu, a przed budowniczym Goluńskim przestrzegał jeśli chodzi o sprawy finansowe, nie mając natomiast zastrzeżeń, jeśli chodzi o jego fachowość. Komenda P. W. K. stwierdzała niekiedy w rachunkach wystawionych przez Goluńskiego zbyt duże pozycje dotyczące wypłat za rozjazdy itp.

B. naczelnik Sądu Grodzkiego w Kartuzach, sędzia Wistocki (obecnie w Grudziądzu) wyjaśnił

SPRAWĘ „BEREZY“.

Kiedyś dzwonił do niego ówczesny starosta kartuski, prosząc go do siebie w ważnej sprawie. Świadek początkowo nie kwapił się z pójściem do starostwa, później jednak, ulegając naleganiom, poszedł. W gabinecie starosta opowiedział mu o możliwości wysłania do obozu odosobnienia i prosił o wpłynięcie na adw. Bicza, by zaprzestął szkoda staroście. Świadek powtórzył to ostrzeżenie zainteresowanemu, który skierował na skutek tego doniesienie do ministerstwa. Sędzia Wistocki stwierdza, iż adw. Bicz postępowaniem swoim nie zasłużył na taką przestrożę i do Berezę nie mógłby być wysłany, gdyż był prozadawcem.

Oskarżony w obecności tego świadka wyraził się również ujemnie o kwalifikacjach zawodowych adw. Krygowskiego, którego następnie poparł w staraniach o uzyskanie notariatu. Przy ocenie tej osk. Czarnocki użył nawet określenia „dureń“ w odniesieniu do tego kandydata.

Św. Wistocki rozmawiał kiedyś z ziemianinem inż. Rose'm, który miał na temat tej sprawy

INFORMACJE Z MINISTERSTWA.

Inspektor ministerialny Ducho powiedział wówczas: „Cóż wy chcecie od Krygowskiego? Czy notariat ma dostać endek Bicz?”

Radca wojewódzki Tollik, który był kontrolerem komisji rozdzielczej w Toruniu, wyjaśnia, że początkowo ustalano kwoty, które miały być pobierane przez starostów, później jednak wiadano w komisji, że na terenie wielu powiatów opłaty za świadectwa wywozowe opłacane są według stawek wyższych, co zostało następnie zakazane.

PRZESZŁOŚĆ OSKARŻONEGO

Św. Cecenowski, ówczesny naczelnik wydz. rol. i ref. rol. w pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, obecnie radca Ministerstwa Roln. i Ref. Rolnych, jest kolegą gimnazjalnym Czarnockiego.

Radca Cecenowski zna sprawę karną Czarnockiego tylko z gazet.

O b. staroście kartuskim świadek wydał świadectwo więcej niż dobre. Radca Cecenowski wspomina o pracy Czarnockiego w szkole. Był on uczniem ogólnie cenionym, pracował w tajnej organizacji szkolnej, był tej organizacji przez rok kierownikiem i z

tego powodu musiał gimnazjum opuścić przed uzyskaniem świadectwa maturalnego. Działalność wolnościowa oskarżonego na tym się nie kończy. Czarnocki, jak i świadek należał do tej samej organizacji — **Związek Walki Czynnej** — do której należeli ambasador Łukasiewicz, czy gen. Bortnowski.

Co do opłat pobieranych za świadectwa przez starostwa, świadek stwierdza, iż wydał w czasie swego urzędowania okólnik **zabraniający pobierania wyższych stawek od ustalonych.**

Świadek podnosi, iż starostowie mają dużo zajęć i muszą spełniać wiele czynności, na opłacanie których nie mają pieniędzy. Niejednokrotnie fundusze te muszą znaleźć.

Wracając do szczegółów charakteryzujących sylwetkę oskarżonego, świadek mówi

O RODZINIE CZARNOCKICH.

W dniu 7 grudnia 1937 r. o godz. 8.30, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojczym i teść

s. p.

Mikołaj Stawski

preżywszy lat 48. O czym donosi w głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i synowa.

Eksportacja odbędzie się w piątek o godz. 17, z kościoła szpitala N. M. Panny do kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu. Msza św. żałobna i kondukt pogrzebowy odbędzie się w sobotę o godz. 9, na cmentarz w Brentowie.

Wrzeszcz, w grudniu 1937 r.

8463

Ze zjazdu rolników w Starogardzie

W dniu 3 bm. odbył się w Starogardzie powiatowy zjazd P. T. R. Przedstawicielem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego na tym zjeździe był p. Jan Głowczewski, członek zarządu głównego. Ośbrady zajął prezes p. Hillar z Piesienicy. Instruktor powiatowy p. Nowak złożył sprawę z działalności od 1. 4. do 1 bm. Następnie złożył sprawozdanie przewodniczący komisji rewizyjnej. Po

tem sprawozdaniu komisja rewizyjna której kadencja już minęła, ustąpiła i wybrano nową komisję rewizyjną.

Pan inż. Wdżichoński z Rokoczyzna wygłosił aktualny referat pt. „Powiat starogardzki w obliczu doznanych klęsk żywiołowych“, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Pod koniec obrad uchwalono szereg rezolucyj. W zjeździe wzięło udział około 600 rolników.

Gdyby nie to...

Czym jest pomoc społeczeństwa dla biedaków?

Nastają dla bezrobotnych tak ciężkie czasy, że potrzeba ludzi naprawdę silnych charakterem, żeby twarda walka o chleb codzienny nie sprowadziła ich na złą drogę. Ojciec, matka, a nawet dzieci — wszyscy szukają roboty choćby derywowej za grosze, aby tylko zarobić na bochenek chleba.

Gorzej jednak, gdy obowiązek utrzymania rodziny ponosi tylko ojciec, głowa rodziny, bo matka nie może odejść od małych dzieci i zostawić ich bez opieki. Ale o ileż bezwzględnie jeszcze gorzej ma rodzina, gdzie głową rodziny jest matka — wdowa. Nie tak dawno temu sondując wśród bezrobotnych opinię o akcji zimowej dożywiania, spotkaliśmy w Chylonii 35-letnią wdowę, matkę trojga dzieci w wieku od 2—5 lat.

P. Redlarska jest wdową od roku. Mąż jej umarł po 2-letniej chorobie (gruźlica). Nasza rozmówczyni robi wrażenie kobiety schludnej i gospodarniej, tym skwapliwiej indagujemy ją, celem uzyskania i jej opinii o akcji zimowej.

Dowiadujemy się, że mimo iż chodzi o usługi itp., pracy poza domem nie może jednak poświęcać zbyt dużo czasu, gdyż wprawdzie sąsiedzi są zycielni i opiekują się jej dziećmi, ale nie może nadużyć ich dobroci i sama opiekuje się nimi. Przychodzi jej w tym wypadku z pomocą Opieka Społ., która uznając, że matka nie może tak małych dzieci pozostawić bez opieki, uchwaliła jej stale mies. wsparcie. O dożywianiu zimowym wyraża się Redlarska jak najlepiej i przyznaje, że nie wiedziałaby po prostu, jak dzieciom postarać się o chleb, kartofle, mleko i opał, gdyby nie pomoc ze strony zycielnego społeczeństwa.

W przykładzie tym znajdujemy niewątpliwie zapewnienie, że nasze najdrobniejsze nawet ofiary, składane na rzecz Komitetu Zimowej Pomocy idą w dużej mierze również na podtrzymanie ducha i energii takich dzielnych wdów jak Redlarska z Chylonii i stanowią gwarancję, że dzieci, wychowane w tak pojętej trosce będą kiedyś najlepszymi obywatelami.

św. Paźniewski, b. wicestarosta w Kartuzach współpracował do r. 1934 z oskarżonym. Świadek ten swoim zeznaniem

POWAŻNIE OBCIĄŻA CZARNOCKIEGO.

Wspominając o niezapłaconiu należności restauratorowi Borzystowskiemu za przyjęcie kombatantów włoskich, mimo przyjęcia sumy 250 zł na ten cel od świadka, b. wicestarosta kartuski szeroko omawia

HISTORIĘ STARAŃ O NOTARIAT W KARTUZACH.

Świadek stwierdza, iż poza zapiniowaniem drogą urzędową kandydatury adw. Krygowskiego, Czarnocki czynił starania, by kandydat notariat otrzymał. Świadek łączy to ze znajomością Czarnockiego z pułkownikiem z Nieświeża, który jest krewnym notariusza i podaje, że po uwiedzeniu starań o notariat przez przeciwnika adw. Bicza, opinia publiczna w Kartuzach łączyła fakt ten z przejęciem długów starosty w Banku Ludowym przez szczęśliwego wybrańca losu.

Zdaniem św. Paźniewskiego Czarnocki prowadził szeroki tryb życia. Utrzymywał dwie służące, guwernantkę, a żona jego przez trzy miesiące do roku bawiła poza domem. Odbywały się również eleganckie przyjęcia, wizyty, rewizyty itp. Jeśli chodzi o sprawy finansowe, to świadek nabral przekonania, że Czarnocki jest człowiekiem nie uczciwym. Jako przykład świadek podaje, że Czarnocki, wykorzystując swój bilet służbowy (zniżkowy, urzędniczy) likwidował pełne koszty przejazdu I klasy.

Ówczesny wicestarosta nie utrzymywał stosunków towarzyskich ze swym przełożonym i jak stwierdza podczas zeznań — nie czuł się tym bynajmniej ponizony, lecz przeciwnie — było to mu bardzo na rękę. Kiedyś Paźniewski przyjął zaproszenie noworoczne starosty odmownie, wołając czas popołudniowy spędzić na przechadzce z córką.

Po ujawnieniu sprawy kierownika szkoły Jasińskiego (który skazany został za demoralizowanie uczennic na więzieniu) świadek wezwany był przez wojewodę Kirliklisa, który wyraził swoje niezadowolenie z pracy świadka. Na skutek tego, jak również z powodu tego, że

PRZYBYSZE BYLI W KARTUZACH ŻŁE WIDZIANI.

Paźniewski na własny koszt przeniósł się do Baranowicz, Czarnocki, jako przewodniczący Wydziału Powiatowego zatwierdził wówczas starania wicestarosty, gdy chodziło o pożyczkę na przeprowadzkę.

Po pierwsze sąd badał świadków w dalszym ciągu.

Mimo sprzeciwu prokuratora sąd postanowił nie wzywać ponownie świadków **Pocłardowskiego i Iszory**, obecnego starosty grodzkiego praskiego w Warszawie, przyjmując niestawienie tych świadków jako usprawiedliwione.

Zeznania tych świadków zostaną odczytane podczas postępowania dowodowego.

W dalszym ciągu sąd przesłuchiwał świadków: **Aleksego Długoskiego**, naczelnika Sądu Grodzkiego w Kartuzach, który wydał **jednakową opinię** obydwu kandydatom starającym się o notariat, a odnośnie osoby oskarżonego nie nowego nie wnosił, dalej św. **Zółtowskiego**, kier. biura rachunk. i kontroli Pom. Izby Rolniczej (świadek zeznał lekko, nie odpowiadając kategorycznie na żadne pytanie, powiedział tylko, że nie stwierdził większych różnic w pobieranych opłatach za świadectwa, dalej św. **Janowskiego** i właściciela hurtowni soli w Kartuzach, który kiedyś przypadkowo rozmawiał z inspektorem skocz **Barylakiem** na temat cukru.

Zeznania św. **Janowskiego**, inspektora szkolnego we Wrześni, dawniej na terenie, w którego skład wchodzi również Kartuz, rzuciły snop światła na stosunki panujące za czasów Czarnockiego w Kartuzach.

Od św. Mikołaja najlepszy dar

Nie tylko święcielnka i zabawki, ale również coś stokroć ważniejszego niesie św. Mikołaj ludziom w darze: **Ovomaltynę** — źródło siły i energii. Albowiem energia i siła to nie tylko potężna broń w walce o byt, to czynniki, które podnoszą samopoczucie i wiarę w siebie, to źródło radości życia.

(8444)



Koncert kompozytorski ku uczczeniu Feliksa Nowowiejskiego odbędzie się w teatrze, dnia 13 b. m. (poniedziałek) godz. 19.45. Sprzedaż biletów w drogerii Foto-Szady, Starom. Rynek 35 od godziny 11-13 i 16-18. C8439

Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do **Kałamajskiego** KREDYT NA ASYGNATY

Służba pocztowa w okresie przedświątecznym. Celem umożliwienia klientom korzystania z usług poczty w okresie najsilniejszego ruchu w handlu przedświątecznym, wszystkie urzędy poczt.-telek. na terenie całego Torunia będą urzędowały dnia 19 bm. t. j. w niedzielę poprzedzającą Boże Narodzenie od godz. 9-11 i 15-17 we wszystkich działach służby, jak w dni powszednie. — Z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, urząd pocztowy prosi P. T. klientów, aby przesyłki, zwłaszcza paczki, nadawali tak wcześnie, by można je było doręczyć w miejscu przeznaczenia najpóźniej w dzień wigilijny, t. j. dnia 24 bm. Zbyt późno nadawanie przesyłek pocztowych, a w szczególności paczek, może spowodować doręczenie ich dopiero po świętach.

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Zlikwidowanie strajku głodowego. Trwający od ub. piątku strajk głodowy bezrobotnych zatrudnionych przy pracach do-raznych koło „Polchemu” przy Szosie Bydgoskiej, zlikwidowany został w ub. wtorek. Strajkujący udali się do taniej kuchni Caritasu, gdzie otrzymali bezpłatne obiady. Zarząd Miejski przyznał strajkującym jednorazowe zapomogi w wysokości od 3,50 do 7,50 zł.

Kradzież świąt. Różycki Szymon, rolnik zam. w Grębocinie pow. toruńskiego — zgłosił policji o kradzieży w dniu 6 bm. 4-ch świąt, wartości 230 zł. Dochodzenie w toku.

Nowa fałszywa moneta. Kwiatkowska Cecylia zam. w Toruniu przy ul. Krzyżackiej nr. 7 zgłosiła policji, że w dniu 6 bm. otrzymała fałszywą monetę 5-złotową od handlarza kilimów, który monetą tą płacił jej za towar. Monetę zajęto.

Trwałą ondulację pod 100% gwarancją wykonuje tylko **KONRAD KANT** Podgórz-Toruń, telefon 27-26.

Akademia gospodarcza zapoczątkuje tydzień propagandy kupiectwa i rzemiosła polskiego

W okresie przedświątecznym w czasie największego nasilenia zakupów wszyscy powinni pamiętać o hasle „Swój do swego”. W celu spotęgowania tej akcji na terenie naszego miasta w dniach od 12-18 grudnia br. odbędzie się „Tydzień” propagandy przemysłu, kupiectwa i rzemiosła polskiego, który zapoczątkuje Akademia Gospodarcza w niedzielę 12 bm. o godz. 12.30 w Dworze Artusa.

Na akademii nie powinno zabraknąć ani jednego Polaka, interesującego się sprawą unarodowienia kraju.

Raj dla łyżwiarzy na ślizgawce TKLT

Najpopularniejszym sportem zimowym jest bezsprzecznie łyżwiarstwo, łączące w sobie obok walorów czysto sportowo-zdrowotnych dużo pierwiastków estetycznych. Już wkrótce, o ile tylko mróz się utrzyma, nastąpi otwarcie najlepszej ślizgawki toruńskiej na kortach tenisowych TKLT, przy ul. Moniuszki. Jak się dowiadujemy, zarząd klubu przygotowuje w bieżącym sezonie wiele atrakcyj. W dniu otwarcia ślizgawki odbędzie się dzień propagandy łyżwiarstwa. Wstęp na ślizgawkę w tym dniu będzie dla wszystkich bezpłatny. W okresie świąt klub projektuje urządzenie maskarady na lodzie. Idealne warunki lodowe, szatnia, bufet oraz instalacja megafonowa uprzyjemnią będą pobyt na ślizgawce. Zatem łyżwiarze wy-ciągnijcie z lamusów swe łyżwy. Czekamy niecierpliwie daty otwarcia ślizgawki.

Dzień w Toruniu



Piątek, dnia 10 grudnia

Kult zabytków i przeszłości stolicy Pomorza

Wczoraj powstało Towarzystwo Przyjaciół Torunia

Wczoraj o godz. 17-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Torunia, na które przybyli przedstawiciele władz, urzędów, i instytucji oraz organizacji społecznych.

Zebranie zagałę p. dyr. Mocarski, wskazując na konieczność powołania do życia towarzystwa, któreby miało na celu szerzenie umiłowania i poszanowania kultury i historii Torunia, jego zabytków i piękna oraz dbanie o dalszy rozwój miasta. Na przewodniczącego zebrania został wybrany kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Antoni Ryniewicz.

Referat organizacyjny wygłosił p. Szlęzak, który sprecyzował zadania nowopowstałego towarzystwa. Następnie odczytano statut towarzystwa, który przyjęto z poprawkami, jakie wyłoniły

się w czasie czytania. Na prezesa Towarzystwa Przyjaciół Torunia został wybrany kurator p. dr. Ryniewicz, na wiceprezesów pp. inż. Dobrzycki i dr. Dandelski.

Przewodniczącym Komisji Historycznej został wybrany p. dyr. Mocarski, Komisji Opieki nad Zabytkami p. mgr. Chyczewski, Komisji Imprez i Propagandy p. Szlęzak.

W skład zarządu weszli ks. kanonik Kozłowski i pp. mgr. Graszewicz, sekretarz Józef Nowakowski. Skarbnik zostanie dokooptowany. Komisję Rewizyjną stanowią: pp. dyr. Jarmołowicz, dr. Kuszelski i p. Arkuszewski, sąd honorowy pp. prezes S. O. Radłowski, nac. Jonas i p. Piskorska. Składki uchwalono w wysokości 30 gr. miesięcznie. Po wolnych głosach zebranie zakończono.

Tragiczny zgon urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych

Wczoraj około godz. 17,10 przechodząc ulicą Kraszewskiego p. mgr. Biechno Jan zauważył na rogu ulic Moniuszki i Kraszewskiego leżące na ulicy w śniegu mężczyznę ze słabymi oznakami życia. Nieznajomego odwieziono przejeżdżającą platformą do I. Komisariatu P. P., a następnie do szpitala miejskiego, gdzie lekarz dyżurny p.

dr. Sobek stwierdził zgon. Denatem okazał się 63-letni Studniarski Wacław, referendarz Dyrekcji Lasów Państwowych, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego 27, który ośmiercił żonę i dwie dorosłe córki. Przyczyną tajemniczego zgonu dotychczas nie ustalono. Istnieje prawdopodobieństwo zgonu na udar serca.

Delegacja śpiewaków z Olsztyna przybywa do Torunia na koncert kompozytorski Nowowiejskiego

Głosy prasy polskiej o Nowowiejskim

Feliks Nowowiejski, twórca opery „Legenda Bałtyku”, zawita już jutro do naszego grodu, by wspólnie z chórami i orkiestrą symfoniczną toruńskiego p. p. dokończyć ostatnich przygotowań do swego koncertu kompozytorskiego.

Jak się dowiadujemy, na koncert ten przybywa do Torunia delegacja śpiewaków z Olsztyna, rodzinnego miasta kompozytora. Poniżej podajemy krytykę prasy o twórcy „Legendy Bałtyku”, a której fragmenty usłyszymy w poniedziałek na koncercie kompozytorskim.

„Gazeta Polska” (26. X. 37): Feliks Nowowiejski rozprawia się ze sceną, nie daje się zwieść „prądom”, orientuje się wprost na wrażenie ludowo-operowe. Nie przestra-

sza go widmo „anachronizmu”. Nie pisze ani przeciw scenie, ani dla wyborowej garstki. I w tej prostolinijności tkwi jego oryginalność. Karol Stromenger.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” (31. X. 37): Podziwiać należy rozmach muzyczny Nowowiejskiego, wyborną charakterystykę bohaterów i wielkie poczucie dramatycznego wyrazu... W polskiej literaturze operowej „Legenda” zajmuje pozycję poczesną i trwałą. Zbigniew Drzewiecki.

„Kurier Warszawski” (25. X. 37): Powstał szereg obrazów, nastrojów, bardzo szlachetnych, powstał przede wszystkim oddźwięk baśniowy, co się na realne słowa tłumaczy: powstała poetyczność... Felician Szobski.

Jej Królewska Mość Mody w Toruniu

We wtorek 14 bm. spotka Toruń nie lada sensacja. Otóż do miasta naszego przybywa Jej K. M. Nina Grudzińska,



Królowa mody, znakomita śpiewaczka Nina Grudzińska.

Królowa mód stolicy, primadonna Opery i Wielkiej Rewii Warszawy i wystąpi na czele znakomitego zespołu artystów stolicy i Poznania w Teatrze

Ziemi Pomorskiej na wielkim festywalu mody i koncercie solistów, to też iście królewską paradę mody ujrzy publiczność w tym dniu.

Przed oczyma widzów przesunie się na scenie korowód pięknych pań, demonstrowujących wspaniałe modele Paryża i Wiednia. Marszałkiem tego królewskiego orszaku będzie znany konferansjer i satyryk Zygmunt Mąkowski, który będzie rozdawał publiczności szereg podarków ofiarowanych przez znane firmy toruńskie. Firmy te wezmą również udział w festywalu prezentując publiczności swe artykuły.

Nie też dziwnego, że zainteresowanie wielkim festywalu mody jest kolosalne. Radziny przeto zaopatrzyć się zawczasu w bilety w drogerii „Foto-Szady”.

We wtorek dnia 14 bm. cały wytworny Toruń i okolica spotka się w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Czysty zysk na cele harcerstwa.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

SPRAWOZDANIE Z DNIA 9 BM.
Urodzenia: emeryt wojskowy Anastazy Reinboldt — córka Barbara; robotnik Władysław Lepka — syn Marian.
Śluby: urzędnik wojewódzki Antoni Wojciechowski — Gertruda Rosińska.
Zgony: nie notowano.

KALENDARZYK
Piątek, dnia 10. 12. — Najśw. M. P. Łowet.
Sobota, dnia 11. 12. — Damazego.
Niedziela, 12. 12. — Aleks.

AS	KINA	SWIT
Ostatnia walka	Gulazda	Rivierg
MARS		ARIA
Droga do Rio		Zabronione szczęście i Senorita w masce

DYŻUR APTEK.
W śródmieściu: pod Orłem, St. Rynek.
Na Bydgoskiem: św. Anny, ul. Mickiewicza.
Na Mokrem: pod Łabędziem, ul. Kościuszki.
Na Jakubskim: Nadwiś'anka, ul. I ubicka.

TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ
REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota, 11. 12. — „Leśniczanka Basia u króla Stasia” — godz. 16; „Gęsi i gąski” — godz. 20-ta.
Niedziela 12. 12. — „Zemsta” — godz. 16; „Gęsi i gąski” — godz. 20.

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „GĘSI I GĄSKI”

W sobotę i niedzielę, dnia 11 i 12 bm. o godz. 20. Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza słoneczną, pogodną komedię Michała Bałuckiego pt. „Gęsi i gąski”. Treść komedii — to satyra na powracające panie z zagranicy i bezkrytycznie zachwycające się wszelkimi nowościami i obyczajami obcych krajów.

Ceny miejsc znacznie niższe od gr. 25 do zł. 2,10.

UWAGI! GRZECZNE DZIECI! UWAGI!

Dla tych wszystkich dzieci, które nie zdążyły jeszcze obejrzeć uroczej bajki p. t. „Leśniczanka Basia u króla Stasia” — Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza ją raz jeszcze w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 16-tej.

Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 1,35. Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii Foto-Szady, Rynek Staromiejski 33.

SERVICE des INST TUTS de BEAUTÉ
RAVIS
PARIS — VARSOVIE
Zawiadamia W. P., że nasza delegatka **p. Eugenia Snierska** asystentka p. prof. CELINY SANDLER będzie udzielać PORAD KOSMETYCZNYCH zupełnie bezpłatnie
w HOTELU POD ORŁEM dnia 9 i 10-go grudnia b. r. w godzinach 10-2 i 4-7.
Zaproszenia otrzymać można tylko: „Drogeria pod Łabędziem”, M. Mazur Toruń, ul. Szeroka 26/28, telefon 1857.

Flirt z X Mużą

„OSTATNIA WALKA” (KID GALAHAD) — KINO AS.

Treścią tego super-sensacyjnego filmu to życie utracjusza i hazardzisty zyciowego, znanego menażera bokserskiego. Rzykanc ten wyłowil z tłumu sympatycznego pikolaka, którego wyrobił na doskonałego boksera. Przystojny bokser zdobywa serce kochanki i siostry menażera. Po wielu perypetiach sytuacja się wyjaśniła i świetny bokser po pokonaniu szeregu rywali zdobywa w ostatniej walce mistrzostwo świata oraz serce siostry menażera. Ten zaś pogodził się ze swą przyjaciółką.

Osią akcji to rywalizacja dwóch menażerów bokserskich, faworyzujących swych pupilków. Obraz posiada b. pasjonującą treść, przeplatana walkami na ringu. Takiej emocji nie widzieliśmy jeszcze w żadnym filmie sensacyjnym. Fragmenty walk bokserskich trzymają widza w stałym napięciu. Widz zasypywany jest wrażeniami od początku do końca. Na czoło obsady wysuwają się: Edward Robinson w roli menażera, oraza Bette Davis w roli jego kochanki oraz Wayne Morris w roli boksera. W nadprogramie tygodnik Pat'a.

PODGÓRZ

— Otwarcie kuchni dla biednej dziatwy. Z dniem 6 grudnia zarząd Opieki Rodzicielskiej otworzył kuchnię dla dożywiania biednej dziatwy szkolnej. Na otwarciu kuchni obecni byli p. inspektor szkolny Gebel, ks. wikariusz Skowron i członkowie zarządu Opieki Rodzicielskiej. Przedstawiciel władzy szkolnej wyraził zarządowi Opieki Rodzicielskiej i całemu społeczeństwu uznanie za tak dobre zorganizowanie tej akcji. Narazie kuchnia wydaje 120 obiadów. Zarząd Opieki Rodzicielskiej prosi społeczeństwo miasta Podgórza o składanie ofiar w naturaliach i gotówce na rzecz dożywiania biednej dziatwy.

Drobiazgi polityczne

WYDZIAŁY MŁODZIEŻY ZZZ

Siadłem PPS CKW ostatnio ZZZ stworzyły na terenie swej organizacji autonomiczny wydział młodzieży. Do wydziału tego weszły następujące organizacje młodzieżowe: Młodzież Syndykalistyczna (dawn. ZPMJ Lewica), młodzież z ZZZ i młodzież z Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego.

MĘTLIK U KOMUNISTÓW

Na terenie warszawskiej organizacji „Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej” (czytaj — Niepolskiej) wytworzyły się ostatnio poważne starcia między grupami t. zw. „stalinowców” a opozycją t. zw. „trockistowską”. Na tle aresztowań, masowych egzekucji, dokonywanych w Sowietach, warszawscy zwolennicy Trockiego wzrosli w sily, wobec czego doszło do ostrych starć na zebraniach tak komórek, jak i dzielnic, w konsekwencji czego „trockiści” usuwani są z szeregu organizacji. W ostatnich miesiącach zawieszono i rozwiązano kilka komitetów dzielnicowych. Władza K. Z. M. P. postanowił przeprowadzić w szeregach młodzieży radykalną czystkę przy pomocy aparatu, przez szkolenego na kursach partyjnych w ZSRR. Płaconik i została następnie obsadzona przez zupełnie nowych ludzi. Stowiem w Warszawie jak w Paryżu. Ale z tym wszystkim Polacy nie mają nic wspólnego.

MORACZEWSKI WYSTĄPI W ZOOLOGU POZNAŃSKIM

Premier Moraczewski, stojący na czele tej części ZZZ, która zachowała swą niezależność, rozwija ostatnio żywą działalność wyjazdową. Po zjazdach w szeregu miejscowościach, ostatnio po pobycie w Łwowie, zapowiedział swój przyjazd na dwa dni do Poznania, gdzie odbędą się dwa zebrania publiczne w sali Ogrodu Zoologicznego oraz weźmie udział w posiedzeniu okręgowej rady zawodowej ZZZ. Jak nas ponadto informują ze źródeł autorytatywnych, Moraczewski, nie uda się na Zamek, o czym ostatnio tak wiele pisano.

ALARMUJĄCY „ALARM”

Jak się dowiaduje agencja „Kabel”, w tych dniach ukazał się pierwszy numer tygodnika „Alarm”, który będzie organem Związku Polskiego (okręgu warszawskiego). Celem pisma ma być walka o podniesienie polskiego stanu posiadania.

ZJAZD POLITYKÓW... DYPLOMO, WANYCH

Bratnie Pomocze Szkół Nauk Politycznych w Warszawie, Krakowie i Wilnie zwołały na dzień 11 i 12 bm. zjazd młodych polityków i ekonomistów do Warszawy. Zjazd poruszy następujące sprawy: nawiazanie bliższej współpracy międzynarodowej, w związku z wnioskami powołania do życia Międzynarodowego Związku Młodych Polityków i Ekonomistów, określenie stosunku do armii oraz zasadniczych, związanych z obroną kraju omówienie zasadniczych Ziem Wschodnich, a w końcu zagadnienia gospodarcze, uczelniana, międzyuczelniana i samopomocowa.

Ile zarabia robotnik polski w Belgii?

Ogłoszone zostały ostatnio zestawienia, dotyczące zarobków robotników-Polaków emigrantów w Belgii. Tak więc wynagrodzenie za dniówkę wynosi tam od 36 do 53 franków belg., co czyni 900-1200 franków miesięcznie. W przeliczeniu na naszą walutę — 185 do 230 złotych miesięcznie. Do tego dochodzi dla żonatych dość wysoki dodatek rodzinny i na dzieci, tak, że górnik, który ma żonę i dwoje dzieci, zarabia miesięcznie około 260 zł.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 9 grudnia 1937 r.

Dewizy
Belgia 80.60 89.78 89.42; Berlin 212.87 212.11; Gdańsk 100.20 99.80; Amsterdam 293.85 294.07 292.63; Kopenhaga 117.94 117.38; Londyn 26.36 26.43 26.29; Nowy Jork 5.27 5.37 trzy 5.38 pięć osmych 5.26 jedna osma; Nowy Jork kabel 5.27 pięć osmych 5.38 siedem osmych 5.20 trzy osme; Oslo 132.73 132.07; Paryż 17.90 18.10 17.80; Praga 18.55 18.60 18.50; Sztokholm 135.90 136.23 135.67; Zurych 122.10 122.40 121.80; Mediolan 27.87 27.67; Helsinki 11.64 11.67 11.61; Montreal 5.23 trzy osme 5.25 siedem osmych; Tel Aviv 26.43 26.29.
Tendencja słabsza.

Waluty:

Belgi belg. 89.78 89.35; Dolar amerykański 5.27 i pół 5.25; Dolar kanadyjski 5.27 i pół 5.25; Fłoryn holenderski 294.07 292.35; Frank francuski 18.10 17.70; Frank szwajcarski 122.40 121.60; Funt angielski 26.43 26.27; Guldeny gdańskie 100.20 99.80; Korony czeskie 17.60 17.00; Korony duńskie 117.94 117.10; Korony norweskie 132.73 131.75; Korony szwedzkie 132.23 135.25; Lira włoska 21.80; 21.00; Marki fińskie 11.67 11.25; Marki niemieckie 117.00 114.00; Szylingi austriackie 99.20 99.20; Marki srebrne 125.00 121.00; Tel Aviv 26.20 25.95

Akcje

Bank Polski 108.50; Wegiel 25.75 25.50; Lilpop 57.00 57.50; Modrzew 9.75; Ostrowiec 48.15; Starachowice 31.75; Haberbusch 43.00.
Tendencja mocniejsza.

Papiery:

4½ proc. wewnętrzna 59.65; 3 proc. inwestycyjna 1 emisja 76.00 serie nie notowane; 3 proc. inwestycyjna 2 emisja 76.00 serie nie notowane; 5 proc. konwersyjna 63.75; 4 proc. premij. dolar 40.25 40.50 40.35; 4 proc. konsolidacyjna 68.00 62.75 61.50 ostatnie drobne; 8 proc. ziem. dol. kupon 104.03; 4½ proc. ziem. seria 5 57.53 57.50; 4½ proc. Warszawy 61.63 61.75; 4 proc. Warszawy stare 66.75; 6 proc. Warszawy 1933 65.50; 5 proc. Warszawy 1936 65.75; 6 proc. oblig. Warszawy 6 ma i dziewięta emisja 63.25.
Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.



W dniu 8 grudnia 1937 r. o godz. 22-giej, zmarł nagle współpracownik i Kolega nasz

s. p.

EMIL WEBER

prokurent firmy „Skarbopol”

Swymi zaletami osobistymi Zmarły zaskarbił sobie szacunek i przywiązanie. Opuścił nas człowiek o wysokich walorach charakteru, dla którego pamięć u nas będzie zawsze żywa.

Koleżanki i Koledzy.

7468

Ze sportu

Burza w Norwegii z powodu kłeski z Polska Echa meczu bokerskiego Polska-Norwegia w Oslo

Mecz Polska-Norwegia wywołał wiele hałasu i stał się powodem licznych komentarzy w prasie norweskiej. W czasie zawodów wydarzył się wypadek, który wywołał w prasie norweskiej duże echo. Mianowicie pod uderzeniem Woźniakiewicza z drugiej rundzie jego przeciwnik upadł na sznur i uderzył mimowoli głową w gong na stoliku sędziowskim. Rozległ się sygnał i obaj bokserzy zdezorientowani stanęli bez ruchu. Wówczas sędzia zawołał po norwesku: „walczycie dalej”. Wtedy Woźniakiewicz zaatakował Norwega, który oszołomiony i zdezorientowany, nie zdążył się zasłonić i został znokautowany. Na sali zapanował wówczas piękny hałas. Trwało to kilkanaście min. Zwycięstwo przyznano jednak Woźniakiewiczowi, gdyż Polak podjął walkę zgodnie z

poleceniem sędziego ringowego i nie było żadnych podstaw do kwestionowania wyniku, zwłaszcza że Woźniakiewicz i przed tym incydem miał bezapelacyjną przewagę. Pismo „Sportsmanden” w szeregu artykułów omawia mecz. Trener i sekundant Norwegów bardzo ostro krytykuje norweski związek bokerski za to, że w ogóle dopuścił do tego meczu. Forma zawodników norweskich była tak zła, że gorszego meczu międzynarodowego nie widział. Nie ma żadnych wątpliwości, że zwycięstwo polskie jest najzupełniej zasłużone i słuszne. Jednak drużyna polska — zdaniem trenera Porata — nie była na takim poziomie, aby pobiec jej przez norweską drużynę w pełnej formie nie było możliwe.

Z niedzielnych zawodów gier sportowych w Toruniu z udziałem mistrza Polski A. Z. S. Poznań



Drużyna AZS'u u góry. Klęczą zawodnicy KPW. Pomorzanie od lewej: Nagel, Malewski, Kempicki, Kurtz, Stefanowicz, Reznier i Markiewicz.

Tabela punktacyjna Mistrzostw Pomorza w siatkówce

Po wczorajszym zwycięstwie drużyny żeńskiej K. S. Z. S. (Toruń) nad bydgoską KPW. w stosunku 2:0 (15:6, 15:9), tabela punktacyjna mistrzostw Pomorza w siatkówce żeńskiej przedstawia się następująco:

- 1) Sokół Grudziądz gier 8 pkt. 7:1, 2) K. S. Z. S. Toruń gier 7 pkt. 5:2, 3) K. S. KPW. Pomorzanie Toruń gier 6 pkt. 3:3, 4) KPW. Bydgoszcz gier 5 pkt. 2:3.

Siatkówka męska

Wczoraj odbyły się w Toruniu dwa mecze siatkówki męskiej o mistrzostwo Pomorza. W pierwszym WKS. Start Bydgoszcz pokonał KSM. Toruń w stosunku 2:0 (15:11, 15:5). W drugim zaś drużyna bydgoska legła drużynie toruńskiej WKS. Sep r. o. n. 2:0 (15:12, 16:14). Po tych rozgrywkach tabela punktacyjna mistrzostw Pomorza

- siatkówki męskiej przedstawia się następująco: 1) K. S. Z. S. Toruń gier 9 pkt. 7:2, 2) WKS. Sep Toruń gier 8 pkt. 6:2, 3) K. S. KPW Pomorzanie Toruń gier 8 pkt. 6:2, 4) WKS. Start Bydgoszcz gier 7 pkt. 3:4, 5) Sokół Grudziądz gier 10 pkt. 0:10, 6) KSM. Toruń gier 8 pkt. 0:8.

Kongres pracowniczy odroczony na miesiąc

Na posiedzeniu Centralnej Komisji Po rozumiejącej Związków Pracowniczych, odbytym w dniu 3 bm., postanowiono ze względów taktyczno - technicznych odroczenie Kongresu Pracowniczego do dnia 16 stycznia 1938 r.

S/s „Polonia” na F. O. N.

Kapitan, oficerowie i załoga s/s „Polonia”, znajdującego się w Piraeusie, złożyli 390 złotych na zakup samolotu dla armii, zamiast wieńców na groby członków s/s „Polonia”, którzy zginęli w katastrofie polskiego samolotu w Bułgarii.

Na co wolno polować w grudniu?

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w grudniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Sarny-kozy (z wyjątkiem województw pomorskiego i poznańskiego), dziki, zbiki, kuny leśne (tumaki), wiewiórki, zajęce-szaraki, zajęce-bielaki, ciętrzewie-koguty, jaszczki i pardwy, bażanty-koguty, przepiórki, dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, słonki, bataliony, dzikie kaczy (z wyjątkiem województw pomorskiego i poznańskiego) dzikie kaczki i miode (z wyjątkiem woj. poznańskiego i pomorskiego), inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty, puchacze, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok, wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice oraz króliki.

Programy radiowe

Piątek, dnia 10 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
8.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 8.34 Gimnastyka, 8.40 Muzyka — płyty, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka — płyty, 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół „Chrzest w Łobzowie” — słuchowisko Benedykta Hertza, 11.40 Gra Caspar Cassado (wielonczela), 12.03 Audycja południowa, 12.00—12.30 Przerwa (patrz programy lokalne), 12.30 Wiadomości gospodarcze, 12.45 „Poczytajmy sobie” — przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci omówi Henryk Ładosz, 12.50 Rozmowa z chórami ka, kapela, Michała Rękasa, 13.15 Walce i serenady (z Poznania), 13.30 Pogadanka aktualna, 17.00 „Co z sobą bawimy” — pogadanka — pogadanka — wygłosił Olga Wróblewska-Ustupka, 17.15 Utwory wokalne w wykonaniu Małgorzaty Szirmal-Szymann — soprano i Konrada Żelechowskiego — baryton, 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mroczkowski, 18.00 Wiadomości sportowe, Komunikat świąteczny (z Krakowa), 18.10 Zespoły wokalne i operetkowe — płyty, 18.30 Program na jutro, 18.35 Audycja dla wsi, 19.00 „Pieśni poddasza” — Kurant starożytny w opracowaniu Leona Schillera, 19.30 Nieznane pieśni ludowe śląskie w wykonaniu Chóru męskiego Stow. Prac. m. Katowic pod dyr. Leopolda Janickiego, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, w przerwie o godz. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna, 22.50 Ostatnie Wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40 Ryszard Wagner — płyty, 13.00 Dla każdego go coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji, 18.10 Program na jutro, 18.15 Tańce ludowe z Kujaw w układzie Wiktora Jantara w wykonaniu orkiestry ludowej pod dyr. J. M. Wiercorka, 18.40 Historia Gryfa Kaszubskiego — odczyt wygłosił Janina Gronicka, 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22.00 Tańce i piosenki — płyty.

Sobota, dnia 11 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 8.34 Gimnastyka, 8.40 Muzyka — płyty, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka — płyty, 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół „Spiewajmy piosenki” — audycje prowadzi prof. Tadeusz Mazur, 11.40 Utwory Eryka Costasa w wykonaniu orkiestry pod dyr. kompozytora — płyty, 11.57 Sygnał czasu i hajnal z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 12.00—12.30 Przerwa (patrz programy lokalne), 12.30 Wiadomości gospodarcze, 12.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: baśń p. t. „Jaś i Małgosia” wg. tekstu Or-Ota z muzyką Engelberta Humperdincka, 12.15 Koncert solistów, 12.50 Pogadanka aktualna, 17.00 „Spory literackie w sta rożytnym Rzymie” — odczyt prof. dr. Gustawa Przychockiego, 17.15 „Od Aten do Beyreuth” — Młgawki z dzieł opery (IV audycja) „Na cześć Króla Słońca” — muzyka z oper, Lully'ego Rameau, 17.50 Nasz program, 18.00 Wiadomości sportowe, 18.10 Pogadanka społeczna, 18.15 Piosenki w wykonaniu Zofii Terne — płyty, 18.30 Program na jutro, 18.35 Audycja dla wsi, 19.00 Audycja dla Polaków za granicą, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna, 21.30 „Dziesięć lat berów i bejek śląskich Kasia i Kocynadra” — wesela audycja w wykonaniu Stanisława Ligonia, 22.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40 Sergiusz Rachmaninow jako kompozytor i odtwórca — płyty, 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji, 18.10 Program na jutro, 18.15 Koncert świąteczny, 18.35 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa” w Toruniu.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 3045 i 1227
Kupujemy: rzepak, rzepik, lniane siemie, konopie, słonecznik, boby sojowe.
Sprzedajemy: 6340 śrutę, jako najlepszą paszę, rzepakowy, lniany, sojowy, konopny, słonecznikowy, palmowy, kokosowy i mączkę mączną.

Nr. II. 1180/37. (8441)
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 11 grudnia 1937 r. o godz. 9 podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji przymusowej w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego nr. 19, ruchomości należące do kupca Edwarda Baranowskiego, składające się z większej ilości zabawek dziecięcych, ozdób na drzewko oraz większej ilości materiałów pisemnych i przyborów biurowych, oszacowanych na łączną sumę 733,— zł., które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.
Grudziądz, dnia 7 grudnia 1937 r.
(—) Michał Dobrzański,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Grudziądzu.

Najlepsze okulary
poleca
Oskar Meyer
właśc. Jasńska i Zeller.
Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu

Nowości w wełnach
na płaszcz, komplety sukienki 7579 oraz wszelkie blawaty i galanterie
najtaniej
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
kredyt na sąwny

SPRZEDAŻ

Kasetki
wszelkie podarki gwiazdkowe

Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Praktycznym podarkiem gwiazdkowym jest także maszyna do pisania, warunki do odroczenia

Katafias
Toruń, telefon 1447. 8425

Nożyczki
brzytwy, żyłki, pilniczki, pincetki 8361

Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Łyżwy saneczki termosy

poleca tanio

P. Tarrey
Toruń,
Tel. 2093. St. Rynek 23.

Mydła

proszki, płaty, środki do czyszczenia metali

Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 8362

Piec

gazowy Junkersa zagraniczny prawie nowy do sprzedania. Toruń, telefon 1204. 8467Ck

Lameta

choinkowa, paczka 4 grosze

Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 8361

Najlepsze

pierniki

toruńskie, lorn piernikowy i wafelowy poleca A. Rest, dawniej

Herrmann Thomas
Toruń, Nowy Rynek nr. 4. hurt, detal. 7846C

Szczotki

frotory, sidol, pasty, skurawki. 8361

Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Nafta

silnopłomienna 1 litr. tylko 35 gr. Hurtownia Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 8220C

Wielka sprzedaż gwiazdkowa
Wielki wybór gwiazdkowy
Wielki rabat gwiazdkowy

daje każdemu u mnie kupującemu nadzwyczajne korzyści!!!

Polecam bardzo dobre i bardzo piękne artykuły na stół gwiazdkowy

Dla Pań:
Eleganckie płaszcze, Futra i swetry
Najnowsze materiały na sukienki i kostiumy
Sliczna bielizna — Pończoski i rękawiczki

Dla Panów:
Wykwintne palta, ubrania i spodnie
Najlepsze materiały — kamgarny bielskie
Kapelusze — bielizna — krawaty i skarpetki

Wspaniałe dywany — Firany — Koldry watowane — Story — Obrusy — Narzutki

W. MACIEJEWSKI, Tczew

Wzorowa obsługa! Stałe ceny! 8466 Dogodne warunki!

PREMIUM

HALINA
Woski i kremy do pielęgnacji skóry

Piegi
Włosy

Kupię samochód używany na chodzie 1 1/2 — 2 ton. Oferty z ceną do filii „Dnia Pomorza” pod 8393.

ZGUBIONO

Zginęła
w piątek klacz gniada, na czole biała gwiazdka, tylna prawa noga kulawa, erzywa obcięta, ogon długi. Zgłosić do policji w Wejherowie, nagroda.

Zaginął pies
wyżeł (polowczyk) brazowo biały. Proszę zawiadomić pod adresem „Pasamon”, Bydgoszcz, Promenada 69, telefon 1667.

Kto szuka podarku gwiazdkowego Niech spieszy do Kalamajskiego

Kafetaniej:
Pończochy, Frykoty, Bielizna, Gorsety, Szale, Rękawiczki, Zemperki, Berety, Torebki, Chustki do nosa, Krawaty, Szelki, Robotki i inne podarki gwiazdkowe. — — — Kredyt na asygnaty.

Sygnatura: Km. 710/37, 901/36 i 1390/36. (8401)

Gruźlica płuc

jest nienablagalna i chorobnie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu podlega bardzo wielu ofiar.

Przy zwałowaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p., stosują pp. lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE”,
który ułatwiają wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 8287

Sygnatura: Km. 134/37. (8439)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży ul. Chełmińska Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1938 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Raczynskiego, zam. obecnie w Świekatowie, nieruchomości wiejskiej, składającej się z budynku murowanego, mieszczącego mleczarnię, wraz ze stajnią i szopą, ustępem, ogrodem domowym i łąką, o obszarze 40 a 29 m², z oznaczeniem hipotecznym Staw tom I wykaz L. 21, której księga wieczysta znajduje się w Sądzie Grodzkim w Chełmży.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 47.600,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.733.32.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.760.—.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9. Chełmża, dnia 4 grudnia 1937 r.

(—) Franciszek Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży ul. Chełmińska Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1938 r. o godz. 10.15 w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Raczynskiego, zam. obecnie w Świekatowie, nieruchomości wiejskiej, składającej się z budynku murowanego, mieszczącego mleczarnię, wraz ze stajnią i szopą, ustępem, ogrodem domowym i łąką, o obszarze 40 a 29 m², z oznaczeniem hipotecznym Staw tom I wykaz L. 21, której księga wieczysta znajduje się w Sądzie Grodzkim w Chełmży.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 4452.02, cena zaś wywołania wynosi zł. 3.339.15.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 445.20.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9. Chełmża, dnia 4 grudnia 1937 r.

(—) Franciszek Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego.

SKÓRKI ZAJĘCZE

lisie, tchórze, kuny etc. kupuje i przyjmuje do wyprawy, oraz sortuje wszelkie skóry futer kowe wyprawione.

POM. CENTRALA SUROWCÓW
T C Z E W, ul. Zamkowa 8 8028

MEBLE

w wielkim wyborze: jadalnie od 450.— guld., sy-pialnie od 550.— guld., kredens od 220.— guld., biurka, łóżka, stoły, szafy i t. d.

Dogodne warunki spłaty, ewtl. ratami. Obsługa polska. 7806

Möbelhaus, Gdańsk, Vorst. Graben 52.

Narzędzia ogrodnicze

oraz wszelkie artykuły gospodarcze

Rudolph Mischke
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5.

ZELÓWKI GOLIATOWE

Pełnowarnej wytrzymałości — Chemios. farbiarnia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Wzrost obuwia na miarę i naprawy. właśc. W. Muzyl Müller Goliath-Sohlere I. Damm 17. tel. 2799

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Grudziądzu podaje do wiadomości publicznej, iż uchwałami Korporacji Miejskich z dnia 4 października i 13 października 1937 r. postanowiono pobierać na rok 1938 dodatki komunalne do podatków państwowych względnie opłat, w następujących wysokościach:

- 1) do opłat państwowych od patentów akcyzowych w wysokości:
 - a) 100% opłaty państw. od wyrobu,
 - b) 80% opłaty państw. od sprzedaży;
- 2) do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych — 30%;
- 3) do państwowego podatku dochodowego:
 - a) przy dochodach ponad 1.500—24.000 zł 4 %
 - b) " " " 24.000—88.000 " 4,5%
 - c) " " " 88.000 " 5 %
 - d) " " " podatku od uposażań, poczynając od 25 sierpnia skali podatkowej z art. 43 ustawy — 3%. Przy wymiarze dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego należy stosować ulgi na członków rodziny w myśl art. 24 ust. 2 pkt. 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym;
- 4) do państw. podatku gruntowego do wysokości 50% państwowego podatku gruntowego;
- 5) do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 35%.

Uchwały odnośnie dodatków pod 1) a) i b) zatwierdzone zostały dekretem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 16 listopada 1937 r. Nr. S. F. F. 4/142. (8442)

Prezydent Miasta: (—) Włodek.

GD A Ń S K

Polecamy następujące firmy

ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
HURTOWNIE — DETALICZNE
CARL FUHRMANN, I. Dama nr. 6. telef. 25310.

DROGERIA JEDYNA POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16

Zygmunt Buliński Kassub. Markt ia.
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

MEBLE

w wielkim wyborze: jadalnie od 450.— guld., sy-pialnie od 550.— guld., kredens od 220.— guld., biurka, łóżka, stoły, szafy i t. d.

Dogodne warunki spłaty, ewtl. ratami. Obsługa polska. 7806

Möbelhaus, Gdańsk, Vorst. Graben 52.

Narzędzia ogrodnicze

oraz wszelkie artykuły gospodarcze

Rudolph Mischke
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5.

Wiedza i kawa

Weitz-Kaffeestuben

Gdańsk, Langgasse 69

- Godny widzenia zimny bufet. 6196
- Goście potrawy o każdej porze dnia.
- Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-jamowej 0.30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł

Drobne za słowc 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wypłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Franciszek Myśliński Grudziądz

Redaktor odpowiedzialny: **WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 58.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” s odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 3.00 zł
Z odnośnieniem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł

W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskoki w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: **WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla nručen tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które naszczęsto nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sągdownym sągdowniu następnoci rabat apada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.